

Dariusz Tułowiecki

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie*

## **RADOŚĆ I UDRĘCZENIE PROROKA – EKSPRESJA PRZEKAZU PIOTRA NATANKA NA TEMAT ODRODZENIA KOŚCIOŁA. STUDIUM Z SOCJOLOGII EMOCJI**

**Abstract** Gladness and anguish of the prophet – an expression of the message of Piotr Natanek about a renewal of the Church. The study of the sociology of emotions. Wonderful phenomena are features of religiosity. They include private revelations and charismatic figures of the prophets-interpreters of the revelations. In Poland, priest Piotr Natanek considers himself to be such a prophet and interpreter of God's messages. He owns a religious centre near Makow Podhalanski and publishes his messages on the Internet TV. An analysis of one of the series of his sermons concerning the situation of the Church through the prism of the sociology of emotions, allows to extract and categorize emotions conveyed by the prophet from Grzechynia. In the analysed series of sermons "Kościół płonie" („The Church on fire”), Piotr Natanek determines his emotions relating to the fact of being chosen by God and those relating to the situation in the world and in the Church, as well as the emotions of God about the Church, the emotions of priests regarding the God, his emotions regarding the deviations in the Church, the emotions of those renewing the Church and the climate of persecution of those whom God has chosen for special tasks of a revival/renewal. These emotions were grouped according to Jonathan H. Turner's categories. Based on this typology, the author attempted to assess the emotional impact of Piotr Natanek on his audience.

**Radość i udręczenie proroka – ekspresja przekazu Piotra Natanka na temat odrodzenia Kościoła. Studium z socjologii emocji.** Zjawiska cudowne są elementem religijności. W owe nadzwyczajności wpisane są objawienia prywatne oraz charyzmatyczne postaci proroków-interpretatorów objawień. Na polskim gruncie za takiego proroka i interpretatora przesłań Boga uważa się ks. Piotr Natanek. Prowadzi on swój ośrodek religijny koło Makowa Podhalańskiego oraz

publikuje swe przesłania w telewizji internetowej. Analiza jednego z cykli kazań poświęconych sytuacji Kościoła, w kluczu socjologii emocji, pozwala wyodrębnić i skategoryzować emocje przekazywane przez proroka z Grzechyni. W analizowanym cyklu kazań „Kościół płonie” Piotr Natanek określa własne emocje wobec nadanego mu statusu wybrańca Bożego oraz wobec sytuacji na świecie i w Kościele, emocje Boga wobec Kościoła, emocje duchownych wobec Boga, emocje własne wobec odstępstw w Kościele, emocje odnawiających Kościół i klimat prześladowania tych, których Bóg wybrał do specjalnych zadań odnowy. Emocje te zostały pogrupowane według kategoryzacji Jonathana H. Turnera, a na bazie tej typologii dokonano próby oszacowania emocjonalnego oddziaływania Piotr Natanka na słuchaczy.

**Keywords** religiosity, emotions, Church, charisma  
religijność, emocje, Kościół, charyzma

Współczesna religijność w Polsce rozpięta jest między wieloma kierunkami przemian. „Religijności współczesne stają się alternatywne, wielowymiarowe, niedogmatyczne, niezinstytucjonalizowane, dynamiczne, płynne, luźne, rozproszone, synkretyczne, pluralistyczne i zindywidualizowane”<sup>1</sup>. Skrajnym kierunkiem jest „uwalnianie” świata od religii i jej wpływów<sup>2</sup> oraz oswobodzenie człowieka z destrukcyjnych, zgubnych konsekwencji<sup>3</sup>. Inne ukierunkowanie to przywiązanie do tradycji rozumianej jako kultywowanie starych zwyczajów, a także tworzenie nowych, będących odpowiedzią na potrzebę wiary związaną z niepewnością ciągle zmieniającego się społeczeństwa<sup>4</sup>. W tym renesansie tradycji i ortodoksji ważne są autorytety religijne: „charyzmatycy – ci, którzy potrafią rozpalić życie”<sup>5</sup>, wśród których wymieniany był m.in. Jan Paweł II<sup>6</sup>.

Analiza rozłokowania religijności w Polsce pozwala zauważyć radykalizujące się nurty religijne, które poszukują autorytetów/ przywódców i sprzeciwiają się „płynności” religii. Chcą w ten sposób zachować trwałą obecność *sacrum*, zakorzenioną w tradycji religijnej. Jednym z takich nurtów, którego główną treścią jest powrót do ortodoksji i tradycji, jest środowisko Grzechyni tworzone przez Piotra Natanka – obecnie

<sup>1</sup> J. Mariański, *Nowa duchowość w świetle badań socjologicznych*, [w:] *Tradycja i innowacja w polu refleksji socjologii religii*, red. S. H. Zaręba, I. Borowik, Warszawa 2016, s. 127.

<sup>2</sup> D. Tułowicki, *Dialogue and the „culture of encounter” as the path to the peace in the modern world (in the light of Pope Francis course)*, „Українське Релігієзнавство” 2015, nr 74/75, s. 90–91.

<sup>3</sup> D. Tułowicki, *The „culture of encounter” as a way to prevent and resolve conflicts in the modern world (in the light of the teaching of Pope Francis course)*, [w:] *Религия и/или повседневность*, red. С. И. Шатравский, М. В. Казмирук, Минск 2015, s. 403.

<sup>4</sup> A. Buchner, *Religijna i społeczna potrzeba tradycji – sanktuaria katolickie jako miejsce jej kultywowania, wypracowywania i wynajdywania*, [w:] *Tradycja i innowacja w polu refleksji socjologii religii*, red. S. H. Zaręba, I. Borowik, Warszawa 2016, s. 293.

<sup>5</sup> J. Mariański, *Papież Jan Paweł II jako autorytet religijny i moralny w społeczeństwie polskim*, [w:] *Autorytet – edukacja – rozwój. Referaty i materiały pokonferencyjne*, Ostrołęka 2010, s. 26.

<sup>6</sup> D. Tułowicki, *Nauczanie Jana Pawła II – dziedzictwo czy balast? Próba szkicu socjologicznego*, [w:] *Geniusz błogosławionego Jana Pawła II*, red. P. Artemiuk, J. Kotowski, Łomża 2011, s. 101–109.

suspendowanego księdza archidiecezji krakowskiej. Celem niniejszego opracowania jest ukazanie przekazu religijnego duchownego – uważającego się za współczesnego proroka i odnowiciela Kościoła – w kluczu socjologii emocji. W tym celu zarysowano problem badawczy, formułując następujące pytania: Jakie uczucia ma przywódca ruchu religijnego w Grzechyni wobec własnego powołania oraz wobec instytucji kościelnej? Czy jego emocje mają charakter czysto naturalny, czy też są osadzone w afektach Innego? Jaki ładunek emocjonalny komunikuje swym słuchaczom? Czy dominujące w przekazie emocje są pozytywne, czy też negatywne? Czy widzi Kościół i świat w kategoriach całkowitego zepsucia, czy też dostrzega zjawiska pozytywne, napawające nadzieją? Czy komunikacja emocji nastawiona jest wyłącznie na ich poznanie przez słuchaczy, czy też można wnioskować o oczekiwanym wpływie na reakcje emocjonalne odbiorców?

Aby odpowiedzieć na te pytania, przeprowadzono analizy cyklu ośmiu kazań ks. Piotra Natanka wygłoszonych w Grzechyni w dniach 02–05.02.2012, 09–10.02.2012, 18.05.2012 i 18.09.2012, a zatytułowanych: „Kościół płonie”. Cykl ten został zarchiwizowany na stronie telewizji internetowej [christusvincit-tv.pl](http://christusvincit-tv.pl) w zakładce o takiej samej etykietce. Autor opracowania dokonał przesłuchania całości przesłań oraz zapisu pasusów służących komunikacji emocjonalnej. Aby osiągnąć cel badawczy, posłużono się metodą analizy danych zastanych – wypowiedzi kaznodziejskich oraz syntezy. Na progu badań założono, że: 1. Przekaz Piotra Natanka naznaczony jest bardzo silnymi emocjami pewności swego posłannictwa zakorzenionego w Bożym wybraniu. 2. Obraz Kościoła rzymskokatolickiego będzie przedstawiany w kategoriach uczuć negatywnych. 3. Duchowni będą opisywani za pomocą terminów wskazujących na emocje negatywne. 4. Postać ks. Natanka ma jednak przynieść odnowę, dlatego jego osoba będzie prezentowana w kontekście dobrych emocji. 5. Przemówienia Piotra Natanka służą nie tylko zapoznaniu słuchaczy z emocjami uważającego się za proroka, lecz mają wywołać emocje oraz stworzyć więzi pomiędzy słuchającymi.

W analizie emocji posłużono się przede wszystkim ujęciem afektów w ujęciu Jonathana H. Turnera oraz jego typologizacją emocji pierwotnych i typologizacją rozwinięcia emocji pierwotnych pierwszego rzędu.

## 1. ŚRODOWISKO GRZECHYNI JAKO PRZEJAW RELIGIJNOŚCI MIRAKULARNEJ

Cud to swoista interwencja *sacrum* w przestrzeń profaniczną. Nie jest on obojętny dla losu osób, które dotyka. Bezpośrednio doznają skutków cudu nieliczni wybrańcy, choć może mieć miejsce także jego społeczne oddziaływanie<sup>7</sup>. Zjawiska cudowne są współcześnie badane także przez socjologów religii<sup>8</sup>, zaś religijność oparta na wydarzeniach cu-

<sup>7</sup> A. Zieliński, *Na straży prawdziwej wiary. Zjawiska cudowne w polskim katolicyzmie ludowym*, Kraków 2004, s. 11.

<sup>8</sup> H. Czachowski, *Cuda, wizjonerzy i pielgrzymi*, Warszawa 2003, s. 29–35.

downych nosi znamiona religijności mirakularnej<sup>9</sup>. Zjawisko cudowne, czyli „zdarzenie, które się widzi i które wywołuje podziw, którego przyczyna nie jest naturalna, lecz boska, a zatem nadprzyrodzona”<sup>10</sup>, naznacza życie tych, którzy w ich polu się znajdują. W ten sposób cuda mają charakter subiektywny i indywidualny. Jednak taka subiektywna ingerencja *sacrum* w świat staje się obiektywna społecznie przez przekaz między pielgrzymami na zasadzie zestalenia<sup>11</sup>. Jest to analogiczne wobec indywidualnego i zbiorowego doświadczenia religijnego, które określa życie jednostek i grup społecznych<sup>12</sup>.

Jako przykład wydarzeń nadzwyczajnych będących w polu zainteresowania analiz można podać tzw. objawienia prywatne. Owe „zjawienia” lub „jawienia”, które rozumiane są jako „ukazywanie się postaci sakralnych człowiekowi”, są badane przez instytucję Kościoła katolickiego oraz potwierdzana lub odrzucana jest ich wiarygodność. „Nie należą jednak [objawienia prywatne] do depozytu wiary. Ich rolą nie jest «ulepszenie» czy «uzupełnianie» ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz pomoc w pełniejszym przeżywaniu go w jakiejś epoce historycznej. Mamy więc tutaj zarysowany pewien subiektywizm doświadczenia religijnego. W te objawienia, w których można zaobserwować «autentyczne wezwanie Chrystusa lub świętych skierowane do Kościoła», można wierzyć, ale nie jest to niezbędne do życia chrześcijańskiego i zbawienia”<sup>13</sup>. Objawienia prywatne definiowane są na gruncie kościelnym jako zjawienie się (ukazanie) jakiejś osoby przynoszącej posłanie. Mimo że najczęściej osobą ukazującą się jest Maryja, rzadziej Jezus, jeszcze rzadziej święci lub aniołowie, to i tak w myśleniu teologicznym objawieniem kieruje Bóg<sup>14</sup>.

Huber Czachowski, analizując zjawisko zjawień, wyodrębnia kryteria kościelne służące do rozróżnienia objawień prawdziwych od fałszywych. „Rozpatruje się tutaj objawienia ze względu na ich treść (zgodność z Objawieniem Bożym), okoliczności ich powstania i trwania (na przykład ich strona zjawiskowa nie może być sensacyjna), osobę, która doznaje objawień, oraz świadków. Są jeszcze znaki, które mają uwiarygodnić objawienie: cuda, wiara ludzi, owoce objawień (na przykład nawrócenia, wzrost życia religijnego), aprobata Kościoła. Z wydaniem swojego osądu na temat danego objawienia Kościół czeka do definitywnego jego zakończenia, gdyż nawet jedno ostatnie zdanie wizjonera (lub tekstu objawień) może całą sprawę ukazać w odmiennej perspektywie zarówno teologicznej, jak i społecznej. [...] Kościół twierdzi także, że teksty orędy powinny być krótkie. W konsekwencji więc wszystkie te teksty objawień, które układają się w wielkie tomy i gdzie ich treści się bez przerwy powielają, uważają za podejrzane, stojąc zdecydowanie na stanowisku, że Bóg zapewne nie angażowałby się w przekazywanie treści banalnych”<sup>15</sup>.

<sup>9</sup> H. Czachowski, *Współczesne objawienia maryjne – religijność ludowa pomiędzy teologią a magią*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 3 (1999), s. 208.

<sup>10</sup> J. Boufflet, *Historia cudów. Od średniowiecza do dziś*, przeł. K. Żaboklicki, Warszawa 2011, s. 12.

<sup>11</sup> P. L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1989, s. 115–116.

<sup>12</sup> G. E. Swanson, *Experience of the supernatural*, [w:] *Sociology of religion*, ed. R. Robertson, London 1976, s. 242.

<sup>13</sup> H. Czachowski, *Cuda, wizjonerzy...*, dz. cyt., s. 33.

<sup>14</sup> R. Pindel, *Proroctwa nie lekceważcie, wszystko badajcie. Objawienia prywatne w świetle słowa Bożego*, Kraków 1998, s. 104.

<sup>15</sup> H. Czachowski, *Cuda, wizjonerzy...*, dz. cyt., s. 34.

Religijne wydarzenia nadzwyczajne, oddziałując społecznie, mogą być instytucjonalizowane lub prowadzić do zmian w instytucjach religijnych. Zmiany te dokonywać się mogą na drodze osoby naznaczonej charyzmą. „Charyzma pochodzi z żywiołu poza-standardowych form aktywności religijnej. Jest zawsze nadnaturalna w sensie socjologicznym, tzn. jest tym, czym jest jej pojęcie: łaską, własnością nieuzgodnioną z żadnym zasobem kultury środowiska, w którym do ujawnienia jej dochodzi. [...] Warunkiem jej zaistnienia jest respekt względem jakiejś nadzwyczajnej cechy jednostki, która uprawnia ją do działania w imieniu grupy. Ten respekt względem charyzmy ujawnia i ustanawia władzę charyzmatyczną. Jej nosicielami są założyciel religii, prorok, reformator, niektórzy święci. [...] Socjologiczna definicja charyzmy mówi o chronicznej jej opozycji względem instytucji. Pojęcie charyzmy jako przeciwieństwa instytucji określa jej perspektywę praktyczną, gdyż tylko w ruchu negacji jest ona urzeczywistniana. Charyzma jest zjawiskiem źródłowo przedinstytucjonalnym, bywa też zjawiskiem skrajnie anty-instytucjonalnym. Opozycja charyzma–instytucja jest problemem każdego religijnego ruchu społecznego w fazie jego inicjacji, także wzrostu”<sup>16</sup>.

Źródłem charyzmy jest interwencja Innego. W wielu religiach charyzmat jest szczególnym wymiarem działania Boga w życiu człowieka, który w ten sposób wybiera go do posługi innym, w tym również do sprawowania władzy oraz pełnienia specjalnych funkcji. „Charyzmat pozwala dostrzegać i rozumieć obecność Boga w sposób pełniejszy, uzdalnia do działania wykraczającego poza naturalne zdolności, chociaż może dotyczyć wypełniania zwyczajnych zadań”<sup>17</sup>. Owo wybranie, zaangażowanie religijne oraz wyróżniająca się obecność ma fundament w doświadczeniu religijnym. Relacja wybrańca z *sacrum* spełnia bowiem warunki doświadczenia religijnego nakreślonego przez Williama Jamesa: 1. Doświadczenie religijne jest odpowiedzią na to, co jest doświadczane jako rzeczywistość ostateczna. Nie jest to bowiem reakcja na pojedyncze, skończone zjawisko, lecz to, co jest odczuwane jako spajające i warunkujące cały konstrukt dotychczasowych doświadczeń. To „jakaś percepcja czegoś bardziej ogólnego i głębszego niż wszystkie czucia poszczególne”. 2. Doświadczenie religijne jest całościową odpowiedzią na to, co jest rozumiane jako ostateczna rzeczywistość. Oznacza to zaangażowanie nie tylko umysłem, emocjami, wolą, lecz jest całościowe i integralne dla osoby. 3. Doświadczenie religijne jest najbardziej intensywnym doświadczeniem, do jakiego zdolny jest człowiek. Określa ono najwyższy wskaźnik lojalności, najwyższą instancję w konflikcie pomiędzy motywacjami i pobudkami, z tego powodu określany jest jako „egzystencjalny”. 4. Religijne doświadczenie jest określane jako praktyczne, aktywistyczne. Oznacza to, że dotyczy imperatywu, zobowiązania popychającego do działań<sup>18</sup>. Doświadczenie religijne nakłada także bardzo trwałe i wyraźne kalki poznawcze służące interpretacji samego siebie oraz zewnętrznej rzeczywistości<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> A. Wójtowicz, *Współczesna socjologia religii. Założenia, idee, programy*, Tyczyn 2004, s. 33.

<sup>17</sup> A. Sugier-Szerega, *Charyzmat/charyzma*, [w:] *Leksykon socjologii religii*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, J. Mariański, Warszawa 2004, s. 49.

<sup>18</sup> J. Wach, *Typy doświadczenia religijnego. Buddyzm, islam, chrześcijaństwo*, Kraków 2013, s. 45–46.

<sup>19</sup> D. Tułowicki, *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*, Kraków 2012, s. 24; D. Tułowicki, *Pomiędzy „wolnością od religii” a „renesansem religijności” – zmiany społeczne jako*

Osoba naznaczona nadprzyrodzoną charyzmą osadzoną w głębokim, egzystencjalnym doświadczeniu religijnym, ma specyficzne cechy wyróżniające ją na tle innych. Są to zdolności traktowane jako nadzwyczajne, cudotwórcze, magiczne, ponadnaturalne, pochodzące od Boga. Jest to wyróżnienie tak silne, że zdobywa ona zaufanie społeczności, szacunek, a jej zdolności są traktowane jako nadzwyczajne, magiczne, ponadnaturalne, dane bezpośrednio od Innego. Jednostka ta jest definiowana jako przywódca i wybraniec. Przykładami tego typu wybranych przywódców religijnych są: prorocy, kapłani, cudotwórcy. Charyzmat daje takiej osobie uprawnienia do sprawowania władzy, a jej podstawą jest autorytet charyzmatyczny rodzący w podwładnych więź o charakterze wspólnoty emocjonalnej<sup>20</sup>.

Władza charyzmatyczna prowadzi do oddziaływań społecznych. Podporządkowując się autorytetowi charyzmatycznemu, jednostki modyfikują swoje poznanie, postawy i zachowania w odpowiedzi na różne konteksty społeczne<sup>21</sup>. Możliwe jest także oddziaływanie na całości społeczne, gdy przywódca, mając „bony zaufania” społecznego, łamie dotychczasowy ład i konsensus aksjologiczny, by dokonać modernizacji. Oddziaływanie na grupę oraz prawo do naruszeń norm wynika z „władzy nad”, „władzy od” oraz „władzy do”. Pierwsza z nich – to możliwość kierowania zachowaniami innych ludzi, druga – możliwość ignorowania norm i instytucji chcących kontrolować zachowanie, trzecia – oznacza wolność i prawo wyboru własnych aktywności<sup>22</sup>. Zatem oddziaływanie łamiące dotychczasowe – utrwalone instytucjami i normami grupowymi – standardy aksjologiczne i instytucjonalne może odbywać się w układzie diady: jednostka charyzmatyczna – osoba wywierająca wpływ – próbuje aktywnie zmienić postawy lub zachowania innej jednostki – obiektu oddziaływania. Takie wywieranie wpływu zakłada: zamierzoną, zorientowaną na cel naturę prób wpływu; użycie przez osobę wywierającą wpływ strategii zarówno werbalnych, jak i niewerbalnych; domniemanie oporu – próby wywarcia wpływu mają za cel skłonienie obiektu oddziaływania do zrobienia czegoś, czego w innym przypadku by nie dokonał<sup>23</sup>.

## 2. EMOCJE W RELIGIJNOŚCI

Analitycy procesów władzy zauważają, że współcześnie – zgodnie z zasadami filozofii Wschodu – bardzo ważnym czynnikiem oddziaływań i władzy są emocje. „Nie treść, ale naładowana emocjami forma” – precyzuje Jadwiga Staniszkis<sup>24</sup>. Emocje stają się składnikiem tzw. dyktatu mocy, który wprzęga je i wytwarza energię

---

*przestrzeń i uwarunkowania działalności ewangelizacyjnej Kościoła*, [w:] *Mała Ojczyzna. Zachowanie dziedzictwa kulturowego ziemi piątnickiej*, red. D. Tułowiecki, S. Dobecki, Piątnica–Łomża 2015, s. 127–129.

<sup>20</sup> A. Sugier-Szerega, *Charyzmat/charyzma...* dz. cyt., s. 50.

<sup>21</sup> B. Barry, *Wywieranie wpływu w organizacjach z perspektywy oczekiwań społecznych*, [w:] *Władza. Pokusy i zagrożenia*, red. A. Y. Lee-Chai, J. A. Bargh, Gdańsk 2009, s. 37.

<sup>22</sup> C. K. Oyster, *Grupy. Psychologia społeczna*, przekł. A. Bezwińska-Walerjan, Poznań 2002, s. 244.

<sup>23</sup> B. Barry, *Wywieranie wpływu...*, dz. cyt., s. 37.

<sup>24</sup> J. Staniszkis, *O władzy i bezsilności*, Kraków 2006, s. 38.

społeczną. W procesach politycznych następuje to m.in. w czasie kampanii wyborczych, gdy aktorzy polityczni prowadzą gry o pozycjonowanie i kreślą nasycone afektami linie podziałów (np. co nowoczesne, a co wsteczne)<sup>25</sup>, w zarządzaniu i ekonomii – prowadzi się procedury komercjalizacji uczuć i ich instytucjonalnego zarządzania<sup>26</sup>, w religijności – mogą one stawać się liniami podziałów: ortodoksja – modernizm, wierność – zdrada. Emocje mogą być zatem wprzęgane w procedury zdobywania i powiększania zakresu władzy charyzmatyków w celu zmian lub „odnowy” instytucji kościelnych.

Emocje, mimo tendencji do racjonalizowania przestrzeni życia religijnego, są nieodłącznym komponentem religijności<sup>27</sup>. Przede wszystkim są one usytuowane w polu doświadczenia religijnego i definiowane jako „odczucie kontaktu z czynnikiem nadprzyrodzonym [...] zawiera ono wszystkie uczucia, postrzeżenia i przeżycia doświadczane przez osobę lub definiowane przez grupę religijną jako zawierające element łączności, chociażby ulotny, z istotą boską, tj. z Bogiem, ostateczną rzeczywistością, transcendentnym autorytetem”<sup>28</sup>. Ten związek religii i emocji jest w polu zainteresowania socjologii od czasów Émile’a Durkheima, do którego odwoływali się i nadal odwołują twórcy wielu teoretycznych koncepcji emocji, m.in. Ervin Goffman i Randall Collins<sup>29</sup>. Jednak studia socjologiczne nad religijnością prowadzone w kluczu socjologii emocji nie są zadaniem prostym. Sam dobór, selekcja i analiza materiału empirycznego nasuwają wiele problemów metodologicznych oraz rodzą trudne pytania zadawane w ramach procesów badawczych<sup>30</sup>. Niezwykle trudna metodologicznie jest analiza języka jako nośnika emocji<sup>31</sup>. Mimo to studia z socjologii emocji nad religijnością są arcyciekawym zadaniem badawczym.

Analizując miejsce emocji w życiu religijności, Jonathan H. Turner i Jan E. Stets widzą w teoretycznym podejściu do emocji według Michaela Hammonda kanał utrzymania wysokiego poziomu energii emocjonalnej – ważnego składnika wpływu charyzmatyka na stan słuchaczy. Może się to dokonywać poprzez budowę sieci relacji interpersonalnych lub dążność do więzi afektywnych z innymi. Religia – w tym podejściu – jest jedną ze strategii wzmacniania emocjonalności: przedmioty sakralne, rytuały i byty świata *sacrum* pobudzają emocjonalnie, zaś kult religijny redukuje negatywne emocje w postaci strachu lub niepokoju<sup>32</sup>.

<sup>25</sup> J. Staniszczak, *Zawładnąć! Zarys procesualnej teorii władzy*, Warszawa 2012, s. 47.

<sup>26</sup> A. R. Hochschild, *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*, tłum. J. Konieczny, Warszawa 2009, s. 12–25.

<sup>27</sup> D. Tułowiecki, *Pomiędzy „wolnością od religii” ...*, dz. cyt., s. 127–129.

<sup>28</sup> E. Zimnica-Kuzioła, *Emocje w doświadczeniu religijnym chrześcijan – dyskurs naukowy*, [w:] *Emocje w życiu codziennym. Analiza kulturowych, społecznych i organizacyjnych uwarunkowań ujawniania i kierowania emocjami*, red. K. T. Konecki, B. Pawłowska, Łódź 2014, s. 89.

<sup>29</sup> M. Rajtar, *Wiara: wiedza a afekty. Emocje w służbie wiary*, [w:] *Emocje a kultura i życie społeczne*, red. P. Binder, H. Palska, W. Pawlik, Warszawa 2009, s. 99.

<sup>30</sup> B. Pawłowska, *Duma i wstyd jako emocje kierujące zachowaniem. Problemy metodologiczne*, „Societas/Communitas” 2012 nr 2 (14), s. 39–40.

<sup>31</sup> A. Wierzbička, *Język i metajęzyk: kwestie kluczowe w badaniach nad emocjami*, [w:] *Emocje w kulturze*, red. M. Rajtar, J. Straczk, Warszawa 2012, s. 246–248.

<sup>32</sup> J. H. Turner, J. E. Stets, *Socjologia emocji*, tłum. M. Bucholc, Warszawa 2009, s. 303.

Podobne ujęcie emocjonalnego podłoża religijnego prezentuje Randall Collins w swej teorii rytuału interakcyjnego. Zwraca on uwagę na specyfikę kultu religijnego, w którym jednostki jednoczą się wokół wspólnego obiektu sakralnego. Aby jednak mówić o rytuale interakcyjnym, winny być spełnione warunki: fizyczna obecność w tym samym miejscu dwóch osób; ograniczenie przestrzeni, oddzielenie od świata zewnętrznego; wspólna koncentracja uwagi na danym obiekcie lub działaniu; ten sam nastrój<sup>33</sup>. Według Collinsa emocje integrują uczestników wydarzeń religijnych. Wspólnie wykonywane religijne czynności, wzrost świadomości wśród uczestników religijnych rytuałów, wspólne doświadczanie intensywnych emocji skutkują dominacją emocji nad świadomością uczestników. Rytuał wypełniony emocjami wzmacnia zarówno powagę, jak i entuzjazm, radość, jak i szacunek<sup>34</sup>. W ujęciu Collinsa energia emocjonalna utrzymuje się w uczestnikach religijnych spotkań także po ich zakończeniu. Jej rezultatem są bowiem: solidarność grupowa, poczucie przynależności, wytworzenie się energii emocjonalnej u jednostek, poczucie pewności siebie, podniecenia, siły, entuzjazmu, inicjatywy do podjęcia działań, a także poczucie wspólnej moralności, poczucie słuszności przynależności do grupy, poszanowanie symboli dla niej wspólnych i oznaczających wspólną tożsamość<sup>35</sup>. Taki rodzaj rytuału – zdolny do pobudzenia silnych emocji – zmienia świadomość oraz potrafi ją oderwać daleko od racjonalności i logiki, w kierunku afektu<sup>36</sup>. W ten sposób afekty związane z rytuałami i zaangażowaniem w grupy religijne wpływają na postępowanie uczestników także po zakończeniu czynności sakralnych<sup>37</sup>.

Trwanie emocji po zakończeniu rytuałów oraz więź emocjonalna wraz z energią emocjonalną wytwarzaną w grupie poprzez interakcje to objaw kontroli społecznej ze strony osoby naznaczonej charyzmą oraz stworzonego przez nią środowiska w emocjonalnym postrzeganiu świata. Można o tym wnioskować, przywołując socjologiczną teorię emocji Stevena Gordona. Zdaniem tego wybitnego badacza emocji cielesne odczucia emocjonalne nabierają znaczenia, kiedy wyrażają się w zachowaniach wedle scenariuszy kulturowych. Zatem wyrazy twarzy, ekspresje werbalne i gesty ciała ujawniające emocje są nie tyle skutkiem wrodzonych popędów biologicznych, ile produktem sił kulturowych, które ograniczają reakcję na innych i na nowe sytuacje. Moc kultury – jak twierdzi Gordon – szczególnie widoczna jest w słownictwie opisującym emocje, w przekonaniach, które żywią ludzie na temat emocji, oraz w regułach dotyczących tego, co ludzie powinni czuć, oraz tego, kiedy i jak emocje powinny być wyrażane<sup>38</sup>. Członkowie społeczności uczą się słownictwa społecznego przypisanego do każdej z emocji – czyli słów, którymi są one komunikowane i określane, przekonań dotyczących emocji – czyli swobody lub powściągliwości w ich wyrażaniu, oraz norm dotyczących emocji – czyli oczekiwań w okazywaniu konkretnych emocji w określonych

<sup>33</sup> E. Ziennica-Kuzioła, *Emocje w doświadczeniu religijnym...* art.cyt., s. 91.

<sup>34</sup> R. Collins, *Interaction ritual chains*, Princeton 2009, s. 64.

<sup>35</sup> E. Ziennica-Kuzioła, *Emocje w doświadczeniu religijnym...*, dz. cyt., s. 91.

<sup>36</sup> R. A. Rappaport, *Rytuał i religia w rozwoju ludzkości*, tłum. A. Musiał, T. Sikora, A. Szyjewski, Kraków 2007, s. 345.

<sup>37</sup> Por. D. Tułowiecki, *Bez Boga, Kościoła i zasad?...*, dz. cyt., s. 376; R. A. Rappaport, *Rytuał i religia...*, dz. cyt., s. 509–510.

<sup>38</sup> J. H. Turner, J. E. Stets, *Socjologia emocji*, dz. cyt., s. 46.



warunkach. Ten trójelementowy kompleks – słownika emocjonalnego, przekonań i norm – Gordon nazywa kulturą emocjonalną społeczeństwa<sup>39</sup>. Jest to charakterystyczny dla danego kodu kulturowego system znaczeń i symboli „porządkujących” emocje. Podlega on kontroli społecznej, także poprzez społecznie dostarczane wzory ekspresji emocji<sup>40</sup>. Ta kulturowa całość – kultura emocjonalna społeczeństwa – ujawnia się nie tylko w języku, ale również w rytuałach, formach sztuki i innych elementach kultury. Kultura ta daje opisy źródeł i natury różnych emocji, w tym ich prawdopodobnych przyczyn i skutków, oraz określa, jak emocje powinny być wyrażane, jakie powstrzymane, oraz jak nimi zarządzać. Gordon utrzymuje, że kultura emocjonalna społeczeństwa przejawia się w dokumentach formalnych, takich jak publikacje naukowe, teksty religijne, poradniki i czasopisma<sup>41</sup>.

W kulturowym spojrzeniu na emocje Arlie Russell podkreśla napięcie pomiędzy emocjami wyrażanymi spontanicznie a społecznymi oczekiwaniami<sup>42</sup>. Gordon natomiast wyróżnia dwie orientacje emocji w ramach kultury emocjonalnej: afekty instytucjonalne i impulsywne. Rozróżnienie to wynika z idei wykreowanej przez Ralphe Turnera, według którego ludzie odnajdują swoje wewnętrzne „ja” umiejscowione albo w zachowaniach instytucjonalnych, określonych normatywnie, albo w zachowaniach impulsywnych – spontanicznych, niekiedy przeciwnych ustalonym kulturowo normom. W orientacjach instytucjonalnych poczucie osobistej tożsamości uwidacznia się w ekspresjach obliczonych na zgodność z kanonem norm, natomiast w impulsywnych – poszczególne osoby wyrażają swoje „ja” jako przejawiające się w spontanicznych działaniach. Te niezaplanowane i impulsywne aktywności mogą niekiedy sprzeciwiać się oczekiwaniom normatywnym wygenerowanym społecznie. Oba typy znaczeń są wybierane przez jednostki nie tylko generalnie, zależnie od osobowości poszczególnych osób, lecz wybiórczość ta ma uwarunkowania sytuacyjne: w zależności od tego, co postrzegają one jako najbardziej realne. Według Gordona dla emocji instytucjonalnych charakterystyczne są: długi czas trwania, niska intensywność, dążność do zgodności norm i ekspresji. Ich źródłem są tradycja i instytucje, hipokryzja przejawia się w rozejściu standardów i działań, praca emocjonalna identyfikowana jest z samokontrolą i umiejętnościami ekspresywnymi, własna emocja jest uspołeczniona, kompetentna ekspresja jest dostosowania w pełni do standardów, wzorcowe słownictwo ekspresji obejmuje współczucie, poważanie, nostalgiię, pogardę, oburzenie i morale. Natomiast emocje impulsywne to afekty zwykle trwające krótko, o wysokiej intensywności, cechujące się dążnością do zgodności pomiędzy uczuciami i ekspresjami. Źródłem standardów ekspresji mogą być grupy rówieśnicze, Kościoły i media masowe, zaś same standardy nie muszą mieć charakteru niezmiennego. W takim ujęciu praca emocjonalna to uwalnianie emocji i sterowanie progiem blokad. Własna emocja postrzegana jest jako nieuspołeczniona i naturalna, zaś najbardziej kompetentna emocja to emocja

<sup>39</sup> A. Czerner, E. Nieroba, *Wybrane nurty teoretyczne w socjologii emocji*, [w:] *Studia z socjologii emocji. Podręcznik akademicki*, red. A. Czerner, E. Nieroba, Opole 2011, s. 49.

<sup>40</sup> P. Binder, H. Palska, W. Pawlik, *Zaproszenie do socjologii emocji*, [w:] *Emocje a kultura i życie społeczne*, red. P. Binder, H. Palska, W. Pawlik, Warszawa 2009, s. 10.

<sup>41</sup> J. H. Turner, J. E. Stets, *Socjologia emocji*, dz.cyt., s. 47.

<sup>42</sup> A. R. Hochschild, *Zarządzanie emocjami...*, dz.cyt., s. 20–23.

spontaniczna z elementami tabu i prywatnie ujawniona. Wzorcowe słownictwo tego typu emocji obejmuje: furię, irytację, złość, wstręt, zaskoczenie, strach i podniecenie. Dwa powyższe typy emocji skrajnie odmiennie odnoszą się do kontroli afektu: emocje instytucjonalne są w pełni prawdziwe, gdy ma miejsce całkowita kontrola nad emocjami społecznie nieestosownymi, zaś emocje impulsywne – gdy dochodzi do utraty kontroli nad sobą, pełnej ekspresji i zalewu emocji<sup>43</sup>. Kontrola emocji w przypadku afektów instytucjonalnych to nie tylko pohamowanie niepożądanych reakcji, lecz także wzbudzanie stanów oczekiwanych<sup>44</sup>.

### 3. OSOBA WYBRAŃCA, CZYLI PIOTR NATANEK I JEGO MISJA

Ksiądz dr hab. Piotr Natanek to teolog, historyk, a przez lata profesor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Obecnie suspendowany, niegdyś aktywny rekolekcjonista, kaznodzieja, opiekun i inicjator wielu dzieł religijnych. Jeszcze zanim został ukarany karami kościelnymi, nosił w sobie misję naprawy świata i Kościoła w Polsce<sup>45</sup>. W tym celu założył w gospodarstwie agroturystycznym swoich rodziców – w Grzechyni koło Makowa Podhalańskiego – ośrodek rekolekcyjny<sup>46</sup>. Ośrodek ten, rozbudowywany przez lata, obecnie jest nazywany Pustelnią Niepokalanów. Przy domu rekolekcyjnym cały rok funkcjonuje grupa modlitewna Bractwo Dusz Czyścicowych, inicjatywa Żertw Ofiarnych, Rycerstwo Chrystusa Króla oraz nowicjat tzw. zakonu według reguły mariańskiej. Przy pomocy fundacji Społecznego Ruchu Zapotrzebowania Wiary z siedzibą w Norwegii, którego filią stała się Pustelnia Niepokalanów w Grzechyni, ks. Natanek uruchomił internetową telewizję Christus Vincit-TV, w której oprócz transmisji nabożeństw z pustelni nadawane są nagrania z wygłoszonych przez niego rekolekcji i katechez. Nagrał wraz z chórem młodzieżowym dwie autorskie płyty. Jest jednym z głównych propagatorów i opiekunów ruchu dążącego do intronizacji Chrystusa na Króla Polski<sup>47</sup>.

Według ks. Piotra Natanka podstawą jego działalności są objawienia prywatne, które otrzymuje od Jezusa Chrystusa, Maryi oraz kilku świętych „dziecko Boże”<sup>48</sup> – Agnieszka Jezierska, pochodząca z Ostrołęki, a obecnie mieszkająca w Grzechyni<sup>49</sup>.

<sup>43</sup> J. H. Turner, J. E. Stets, *Socjologia emocji*, dz.cyt., s. 47–49.

<sup>44</sup> J. R. Averill, *Nieodpowiednie i odpowiednie emocje*, [w:] *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, red. P. Ekman, R. J. Davidson, przekł. B. Wojciszke, Gdańsk 1999, s. 228–231.

<sup>45</sup> A. Szumański, *Ks. dr hab. Piotr Natanek – historia prawdziwa*, [http://aleksanderszumanski.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=390](http://aleksanderszumanski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=390) (10.04.2016).

<sup>46</sup> D. Tułowiecki, *Od intronizacji do niebezpieczeństwa rozłamu*, „Głos Katolicki. Tygodnik Diecezji Łomżyńskiej” nr 4 (494), 22.01.2012, s. 20.

<sup>47</sup> A. Szumański, *Ks. dr hab. Piotr Natanek – jego prawdziwa historia*, cz. 1, <http://www.fronda.pl/blogi/prawda-o-nobliscie/ks-dr-hab-piotr-natanek-i-jego-prawdziwa-historia-cz-i,27101.html> (01.04.2016).

<sup>48</sup> P. Natanek, *Wprowadzenie*, [w:] *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 1, Warszawa 2010, s. 5; por. D. Tułowiecki, *A zaczynało się bardzo pobożnie...*, „Głos Katolicki. Tygodnik Diecezji Łomżyńskiej” nr II (501), 11.03.2012, s. 8.

<sup>49</sup> *Ocena teologiczna publikacji ks. Piotra Natanka*, <http://ekai.pl/wydarzenia/polska/x76696/ocena-teologiczna-publicacji-ks-piotra-natanka/> (01.04.2016).

Jej to Jezus miał złożyć obietnicę – w zamian za posłuszeństwo – „wyniesienia na ołtarze”<sup>50</sup>, a 13 grudnia 2009 roku zawarł z nią duchowe małżeństwo, mówiąc: „Ja Jezus, kocham Cię i ślubuję ci Miłość, Wierność i Uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę nigdy. Powtarzaj za Mną: Tak mi dopomóż, Panie Boże Wszechmogący, wszyscy aniołowie i wszyscy święci i Ty, Kochana Matko prowadź mnie i wspieraj na wieki wieków. Amen. Niech tak się stanie. Jesteśmy odąd połączeni węzłem nierozzerwalnym, którego ani Bóg, ani człowiek zerwać nie może”<sup>51</sup>. Od tego momentu Agnieszka żyje w stałej jedności z Małżonkiem-Oblubieńcem<sup>52</sup>, otrzymuje potwierdzenia miłości ze strony Jezusa<sup>53</sup>, jej niezrywalności<sup>54</sup>, ale także posłania<sup>55</sup> i zadania<sup>56</sup>.

Objawienia te, a raczej przesłania werbalne, noszą nazwę „orędzi na czasy ostateczne, które właśnie nadeszły”. Są one od roku 2010 systematycznie publikowane, opracowywane i komentowane przez Piotra Natanka<sup>57</sup>. Kolejne tomy „orędzi” są kolportowane pomiędzy zwolennikami ks. Piotra Natanka i stanowią fundament jego charyzmatu. Wedle tych przesłań duchowny jest szczególnie ukochany przez Boga<sup>58</sup>, ma ważną misję, został wybrany przez Boga na współczesnego Jana Chrzciciela, będzie cierpiał przesła-

<sup>50</sup> *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 3, Warszawa 2010, s. 144.

<sup>51</sup> *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 1, dz. cyt., s. 47.

<sup>52</sup> Jedność tę m.in. obrazuje rozmowa z 17.01.2010: „[Jezus:] Chcesz mnie ukochać jeszcze goręcej, mała? [Agnieszka:] Chcę, Mistrzu, pragnę tego, Rabbi Najświętszy. [J:] Dostaniesz, drobiniko. Miłość do Mnie wypełni całe twoje ciało i cały twój umysł. Twoja dusza będzie przesiąknięta Mną, twoim Ukochanym Mistrzem. Czy chcesz Mnie odczuwać? [A:] Tak, Boże, niczego innego nie pragnę. [J:] Choć do mnie, Moja oblubienico, chcę się z tobą zjednoczyć. [A:] Poczułam się ogarnięta jakby innym, gęstszym powietrzem i byłam w przestrzeni świętej, jakby w Bogu. Trudno mi było oddychać z przejęcia. Poczułam za sobą Jego ogarniające mnie Ramiona, w których mnie zamknął. Z prawej strony, za moim ramieniem, zobaczyłam Jego piękną, nachyloną do mnie Twarz. Uśmiechał się. Poczułam, jak wziął mnie na ręce i przytulił. Przytuliłam się do Niego i byłam jak małe dziecko, a On jak Piękny Olbrzym. Położyłam głowę na Jego piersi. Potem trzymał mnie w rękach, jak się trzyma niemowlaka. Całkowicie bezwolna, byłam zanurzona w Nim”, za: *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 2, Warszawa 2010, s. 78–79.

<sup>53</sup> „[Agnieszka:] Jezu mój, Boże najdroższy, kocham Cię tak bardzo. Bądź błogosławiony i uwielbiany przez wszystkie narody. Pragnę Twojej Woli, pragnę Twojego królowania na wieki! [Jezus:] Moja mała duszo, kocham cię. Chcę, abys wiedziała, że nic nie zależy od ciebie. [...] Tylko Ja, twój Bóg, mam władzę nad twoją duszą i ciałem. Decyduję o wszystkim w twoim życiu, a ty sama nic nie znaczysz. Jesteś Moim narzędziem, tym lepszym, im bardziej poddającym się pod Moje jarzmo. Pisz, duszo, jestem z tobą, ponieważ cię umiłowalem”, za: *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 9, Warszawa 2011, s. 56.

<sup>54</sup> „[Jezus:] Moja mała... Moja mała Agnieszko, mam cię, mam cię dla siebie. Nie opuścisz już Mnie, czy wiesz? Zawsze będziesz ze mną, na wieczne czasy”, za: *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 4, Warszawa 2010, s. 68.

<sup>55</sup> „[Jezus:] Dziecko, Ja jestem Kościołem, a ty nie wymiguj się, bo dałem Ci posłanie”, za: *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 1, dz. cyt., s. 46.

<sup>56</sup> [Maryja:] Ja, Maryja ci mówię i nie obawiaj się. Przygotuję ci drogę. [...] Jedź i czyń Moje dzieło, a Ja będę cię błogosławić i wspierać”, za: *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 1, dz. cyt., s. 100.

<sup>57</sup> P. Natanek, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 5.

<sup>58</sup> „[...] jest Moim wybranym sługą. [...] ten Mój syn umiłowany nawraca Moje dzieci. Kocham go całym Sercem i błogosławię mu, więc i ty kochaj go i błogosław mu. [...] Będziesz z nim współpracować, bo Ja mówię przez niego i on ma łaskę ode mnie głosić prawdę o Moim nadejściu, a ty dziecko będziesz mu błogosławić i przekazywać orędzia dla niego [...]”, za: *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 2, dz. cyt., s. 68, 73.

dowania od swoich zwierzchników, ma wydawać i propagować „orędzia”<sup>59</sup>, ma doprowadzić do „intronizacji Chrystusa Króla na Króla Polski”<sup>60</sup> w konkretnej formule intronizacyjnej<sup>61</sup>. W intencji tej intronizacji od stycznia 2009 roku zwolennicy ks. Natanka co miesiąc wędrują w tzw. nocnej pielgrzymce do Wykrotu – miejsca rzekomych objawień maryjnych na Kurpiowszczyźnie. Przejście to odbywa się na trasie wyznaczonej przez treść „orędzi” i przebiega od miejscowości Kadzidło do kaplicy w Wykrocie (k. Ostrołęki)<sup>62</sup>. W trakcie tych wędrówek w każdą pierwszą sobotę miesiąca czytane są „orędzia”, przypominane jest nauczanie ks. Natanka, zaś pielgrzymkę prowadzi wizjonerka – Agnieszka Jezierska<sup>63</sup>.

W lutym 2010 duchowny opublikował list otwarty do biskupów polskich, prezydenta Rzeczypospolitej i premiera rządu Rzeczypospolitej, w którym prosił i wzywał do uroczystego uznania Pana Jezusa za Króla Polski, nawrócenia się i uznania nadrzędności prawa Bożego nad prawem publicznym. W związku z dużą liczbą skarg, jakie wpływały do krakowskiej kurii metropolitalnej, kard. Stanisław Dziwisz powołał 3 września 2009 roku komisję teologiczną, której zadaniem było dokonanie oceny teologicznej treści publicznie głoszonych przez ks. Piotra Natanka. Komisja ta wyraziła się negatywnie o działaniu duszpasterza i stwierdziła liczne błędy teologiczne w głoszonym przez niego nauczaniu. W związku z taką opinią i na podstawie wizytacji kanonicznej w Pustelni Niepokalanów metropolita krakowski ograniczył mu możliwości działania duszpasterskiego, nakazując między innymi zamknięcie działalności duszpasterskiej prowadzonej w Grzechyni oraz zabronił publicznych wystąpień i rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie nowych i archiwalnych wystąpień duszpasterza. Pouczenia biskupa okazały się jednak nieskuteczne, dlatego 20 lipca 2011 roku kard. Stanisław Dziwisz nałożył na ks. Natanka karę suspensy, która zawiesza go w sprawowaniu funkcji kapłańskich<sup>64</sup>. Mimo kary duchowny nadal sprawuje liturgię, tworzy inicjatywy religijne, w ten sposób publicznie wypowiadając posłuszeństwo arcybiskupowi krakowskiemu<sup>65</sup>. Wobec instytucjonalnego wiązania się wielu osób z Piotrem Natankiem biskupi polscy wydali

<sup>59</sup> „[Jezus:] Ty masz być mu wsparciem, bo wielkie są knowania na niego, ale dzięki twojej modlitwie dziecko ulituję się nad tym ludem i zostawię im tego pasterza, bo wielkie są Moje dzieła poprzez niego. On przygotowuje mi drogę”, za: *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 2, dz. cyt., s. 75; por. *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 3, dz. cyt., s. 147.

<sup>60</sup> Komunikat Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej ws. tzw. nocnej pielgrzymki do Wykrotu, 03.01.2016, Archiwum Diecezjalne w Łomży.

<sup>61</sup> D. Tułowiecki, *Reforma w Kościele*, cz. 5, „Głos Katolicki. Tygodnik Diecezji Łomżyńskiej” nr 20 (510) z 13.05.2012, s. 11; Komunikat Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej ws. objawień prywatnych i nocnej pielgrzymki do Wykrotu, 22.01.2012, Archiwum Diecezjalne w Łomży.

<sup>62</sup> *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 1, dz. cyt., s. 96–100.

<sup>63</sup> W grudniu 2011 roku biskup łomżyński powołał specjalną komisję do zbadania treści głoszonych w trakcie nocnej pielgrzymki do Wykrotu. Dlatego w styczniowym przemarszu uczestniczyli delegaci biskupa w celu pomiaru – stosując metodę obserwacji uczestniczącej i wywiadów swobodnych z uczestnikami – treści propagowanych w jej trakcie. Zapis z tych anliz zawiera m.in.: D. Tułowiecki, *Sprawozdanie z przebiegu tzw. nocnej pielgrzymki do Wykrotu z dn. 01/02.01.2012*, Archiwum Diecezjalne w Łomży; szczególnie na temat nocnego wędrowania można znaleźć także na stronie: <http://www.nocnapielgrzymka.pl/> (01.04.2016).

<sup>64</sup> A. Szumański, *Ks. dr hab. Piotr Natanek...*, dz. cyt.

<sup>65</sup> P. Natanek, *Słowa ks. Piotra Marii Natanka do ks. kardynała Stanisława Dziwisza*, w: [http://christusvincit-tv.pl/viewpage.php?page\\_id=43](http://christusvincit-tv.pl/viewpage.php?page_id=43) (01.04.2016).

dotatkowe ostrzeżenie i zagrozili wiernym – zwolennikom suspendowanego księdza – niemożność otrzymywania rozgrzeszenia oraz konieczność powstrzymania się od przyjmowania komunii<sup>66</sup>.

Ksiądz Natanek wciąż utrzymuje, że został wybrany przez Boga do odnowy Kościoła, który odszedł od idei wyznaczonej mu przez Jezusa Chrystusa<sup>67</sup>. Odnowa ta ma nastąpić przez realizację woli Boga zapisanej w tzw. orędziach. W przypadku odmowy przyjęcia „orędzi” ze strony przywódców religijnych mają nastąpić serie katastrof interpretowanych jako znaki do nawrócenia. Tytuł, zawierając termin „czasy ostateczne”, potwierdza klimat przesłań i ich katastroficzny charakter<sup>68</sup>. Ksiądz Józef Morawa, badający przesłanie z Grzechyń, stwierdził, że suspendowany duchowny uważa, iż Kościół rzymskokatolicki nie realizuje swych zadań ani nie jest tym, czym zamierzył go jego Założyciel. Restauracja może dokonać się jedynie przez przyjęcie „orędzi” Agnieszki Jezierskiej interpretowanych przez Piotra Natanka, zaś główna idea reformy skupia się na formule intronizacji: „Ks. Natanek uważa bowiem, że tylko ten Chrystus, którego on odkrył, skutecznie zbawia. Z tym wiąże się jego błędne przeświadczenie, że tylko on wie, co trzeba zrobić, by się zbawić. Mówił w wielu swych kazaniach, że jeżeli w 2017 r. polski Sejm, prezydent i biskupi ogłoszą Jezusa Chrystusa Królem Polski, to przynajmniej na 1000 lat nastanie era Ducha Świętego, zbawienia, spokoju. Szatan będzie pokonany i będzie można spokojnie głosić Ewangelię. [...] Prawdziwy Kościół – według niego – będzie dopiero wtedy, gdy biskupi uznają to, co on głosi”<sup>69</sup>.

Podobną diagnozę niezgodności nauczania Natanka z nauczaniem Kościoła kreślą wyjaśniający wędrującym do Wykrotu duchowni z Kurpiowszczyzny: „Wedle kazań ks. Piotra Kościół nie jest już Kościołem Chrystusa, papież Benedykt został zmuszony do ustąpienia, jego miejsce zajął inny w bezprawny sposób. W Watykanie intronizowano Szatana, Kościół służy Demonowi, duchowni wyrzucili z Kościoła Maryję i Jezusa, w czasie rekolekcji zamiast głosić prawdę – „sieje się zarazę” i „zabija wiarę”. Wedle głoszonych w Grzechyń „orędzi” nie czci się już w Kościele Najświętszej Eucharystii, nie pości, „blokuje słowo Boże”, nie czci boskiej i królewskiej władzy Syna Bożego. Według ks. Natanka Kościół nie jest już Kościołem Chrystusa, a tylko on – jako wybraniec Boży – może uratować Kościół. Dlatego ks. Piotr ogłosił się przedstawicielem Boga, współczesnym Janem Chrzcicielem, a wszelkie uwagi i upomnienia za swą działalność interpretuje jako dalsze działania Szatana w Kościele, szczególnie poprzez biskupów”<sup>70</sup>.

W tym kontekście, wartym zainteresowania socjologa religii, wydaje się interesujące zbadanie emocji, jakie kieruje do swoich słuchaczy suspendowany duchowny, uważający

<sup>66</sup> Oświadczenie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ks. Piotra Natanka i jego zwolenników, z 16.01.2012, [http://episkopat.pl/struktura\\_kep/rada\\_stala/4645.1.Oswiadczenie\\_Rady\\_Stalej\\_Konferencji\\_Episkopatu\\_Polski\\_w\\_sprawie\\_ks\\_Piotra\\_Natanka\\_i\\_jego\\_zwolennikow.html](http://episkopat.pl/struktura_kep/rada_stala/4645.1.Oswiadczenie_Rady_Stalej_Konferencji_Episkopatu_Polski_w_sprawie_ks_Piotra_Natanka_i_jego_zwolennikow.html) (13.04.2016).

<sup>67</sup> D. Tułowicki, *Od intronizacji do niebezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 20–21.

<sup>68</sup> J. Morawa, *Uwagi na temat książek rozsyłanych przez ks. Piotra Natanka*, <http://www.diecezja.pl/archidiecezja/aktualnosci/uwagi-nt-tresci-ksiazek-rozsylyanych-przez-ks-piotra-natanka.html> (01.04.2016).

<sup>69</sup> *Teologiczna diagnoza ks. Piotra Natanka. Wywiad z ks. Józefem Morawą*, <http://www.franciszka3.pl/Teologiczna-diagnoza-w-sprawie-ks-P-Natanka,a,10908> (01.04.2016).

<sup>70</sup> Komunikat Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej ws. tzw. nocnej pielgrzymki do Wykrotu, 06.03.2016, Archiwum Diecezjalne w Łomży.

się za wybrańca Bożego, proroka, reformatora i odnowiciela. W przekazie – uważający się za proroka – posługuje się telewizją internetową, która stanowi ważny kanał komunikacji. Piotr Natanek jest – wedle uznawanych przez siebie „orędzi” – wybrany do szczególnej misji, obdarzony charyzmatem; ma prawo zmian w instytucji religijnej, jaką jest Kościół. Postulowane przez niego zmiany, a nawet samo ich propagowanie, rodzi opór ze strony przywódców religijnych. Jest on wyrażany poprzez zakaz wystąpień publicznych, karę suspensy, a nawet instytucjonalnego wiązania się z nim zwykłych wiernych. Piotr Natanek w celu osiągnięcia swych celów rysuje barwny i emocjonalny obraz siebie oraz współczesnego Kościoła. Interesującym badawczo zadaniem wydaje się uchwycenie emocji, jakie komunikuje on swym słuchaczom. Emocje te mogą stanowić element władzy i nacisku na swych wyznawców w celu budowania nowych struktur (odnowa Kościoła, żertwy ofiarne, zakon mariański, rycerstwo).

#### 4. EMOCJE W PRZEMÓWIENIACH PRZYWÓDCY RUCHU W GRZECHYNI

Wyodrębniając emocje, które komunikuje słuchaczom Piotr Natanek, posłużono się ujęciem teoretycznym Jonathana H. Turnera. Definiuje on afekty, widząc w nich następujące elementy: biologiczne pobudzenie kluczowych układów ciała; społeczne konstruowane definicje kulturowe i ograniczenia tego, jakie emocje powinny być doświadczane i wyrażane w danej sytuacji; zastosowanie językowych etykiet dostarczanych przez kulturę do odczuć wewnętrznych; zewnętrzna ekspresja emocji przez ruch twarzy, głos i zachowania paralingwistyczne; percepcja i ocena obiektów i zdarzeń sytuacyjnych<sup>71</sup>. W niniejszych analizach starano się wyodrębnić emocje występujące u kaznodziei oraz emocje oczekiwane, które chce on wywołać, omawiając wskazany zakres tematyczny<sup>72</sup>.

Dla potrzeby niniejszych opracowań przyjęto sposób klasyfikowania emocji według Jonathana H. Turnera. Wyróżnia on cztery typy emocji pierwotnych w trzech stopniach intensywności. Emocje te to: zadowolenie – szczęście; awersja – strach; asercja – złość; rozczarowanie – smutek. Intensywność tych emocji może być: niska, umiarkowana lub wysoka. Emocje pierwotne wyżej wymienione – według Turnera – mogą być rozwijane. Każda z kategorii emocji pierwotnych może być rozwinięta w trzech kierunkach, co pozwala wyodrębnić następujące podkategorie emocji:

1. zadowolenie – szczęście: A: zadowolenie – szczęście + awersja – strach, B: zadowolenie – szczęście + agresja – złość, C: zadowolenie – szczęście + rozczarowanie – smutek;
2. awersja – strach: A: awersja – strach + zadowolenie – szczęście, B: awersja – strach + asercja – złość, C: awersja – strach + rozczarowanie – smutek;

<sup>71</sup> J. H. Turner, J. E. Stets, *Socjologia emocji*, dz. cyt., s. 24.

<sup>72</sup> A. R. Hochschild, *Zarządzanie emocjami...*, dz. cyt., s. 61–83.

3. asercja – złość: A: asercja – złość + zadowolenie – szczęście, B: asercja – złość + awersja – strach, C: asercja – złość + rozczarowanie – smutek;
4. rozczarowanie – smutek: A: rozczarowanie – smutek + zadowolenie – szczęście, B: rozczarowanie – smutek + awersja – strach, C: rozczarowanie – smutek + asercja – złość<sup>73</sup>.

Analizowany cykl wypowiedzi został przez mówcę zatytułowany: *Kościół płonie*. Już sama etykieta kazań nosi w sobie emocje z grupy awersji i strachu: lęk, niepokój, zgroza, panika, obawa, zaniepokojenie. „Wszystko gore, taki jest stan Kościoła!”<sup>74</sup>. W takim klimacie wysokiej emocjonalności znajduje się słuchacz przez cały czas odbioru kazań. Gorący klimat takich emocji jest stale podtrzymywany i podsycany stylem mówienia oraz ładunkiem emocjonalnym tonu wypowiedzi. Mówca w wyraźny sposób chce słuchaczom przekazać swoje podwyższone emocje, swój sposób postrzegania świata oraz własne emocje wskazuje jako oczekiwane u słuchaczy. Jego wypowiedzi są także doprawione wysokim poziomem grozy i lęku o stan instytucji kościelnej. Napięcie takie dominuje w całym cyklu kazań, w których autor przedstawia siebie jako proroka wybranego przez Boga. Natężenie tych emocji może być ocenione jako wysokie.

Celem aktywności mówcy jest naprawa Kościoła. Instytucja ta nie jest bowiem Kościołem Chrystusa, a – przez błędy swych biskupów i księży – kościołem szatana i antychrystem. Duchowni ci – szczególnie w Europie Zachodniej i Ameryce – popadali w błędy herezji i schizmy, odwodzą też od Boga wiernych, zaś odnowa Kościoła ma przyjść ze Wschodu, między innymi z Chin i z Polski. W Polsce ważnym ogniwem odnowy jest intronizacja Chrystusa na Króla Polski. Ksiądz Piotr Natanek został wybrany przez Boga jako propagator orędzi, piewca intronizacji i odnowiciel Kościoła. Ma on pomóc papieżowi, który został obezwładniony przez swoje otoczenie zaprzędane złym siłom. Duchowny z Grzechyńni – tak jak liczni prorocy i sam Chrystus – został odrzucony (między innymi wydalony z kościelnej uczelni w Krakowie), jest i będzie prześladowany (między innymi przez arcybiskupa krakowskiego Stanisława Dziwisza), ale ta ofiara jest potrzebna, by z „małej reszty” jego zwolenników odrodził się nowy Kościół ukierunkowany na Boga i oddający Mu chwałę. Będzie to Kościół wierny tradycji, mający ortodoksyjną dogmatykę i moralność, rytuały sprawowane w sposób święty i zgodny z tradycją, ukierunkowany na Boga i zbawienie wiernych, nie zaś – tak jak dziś – korzyści materialne i pychę duchownych średniego i niższego szczebla. „Nauczcie się [...] tej ich trójcy świętej! Kobiety, monety, fiolety!”<sup>75</sup>.

Główne zagrożenia obecnego Kościoła – obok zinstytucjonalizowanych wad duchownych – to modernizm, zafalszowany ekumenizm, synkretyzm religijny, magia i ezoteryzm. Duchowny wygłasza swe kazania w trakcie mszy, jego zaangażowanie i wysoce emocjonalny ton głosu są nośnikami oraz kanałami przekazu gigantycznej pewności

<sup>73</sup> J. H. Turner, J. E. Stets, *Socjologia emocji*, dz. cyt., s. 30–34.

<sup>74</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 8 *Kazanie z 18.09.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

<sup>75</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1 *Kazanie z 02.02.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

siebie, swego wybrania i posłannictwa, własnego znanstwa emocji i woli Boga, silnych emocji zagrożenia oraz nadziei, że jeśli wszyscy uznają jego wybranie, charyzmat i przejdą do „małej cząstki”, czyli jego rycerstwa, żertw lub zwolenników, nastąpi odrodzenie i ocalenie<sup>76</sup>.

Poszukując wyrazów emocji u kaznodziei z Grzechyni, można zauważyć występowanie emocji pierwotnych w kategorii zadowolenie – szczęście. Już na początku kazania z 2 lutego 2012 roku Natanek mówi o swym „zakochaniu w proroku Malachiaszu”. „Miłość” ta połączona z „radością” jest uzasadniona najprawdopodobniej tym, że Malachiasz daje w swej księdze treść i terminy, w oparciu o które kaznodzieja może budować swe nauczanie na temat współczesnego Kościoła, jako „antychrysta”, „kłamcy”, „herezji” oraz o „pogardzie”, jaką mają ku Bogu duchowni<sup>77</sup>. Kaznodzieja odczuwa radość i szczęście z powodu tego, że Król, którego intronizację głosi, przyniesie „pokój” i „sprawiedliwość”<sup>78</sup>. Swoiste upodobanie proroka z Grzechyni w Malachiaszu przywołuje w trakcie słuchania skojarzenie, że sam mówca uważa się obecnie za proroka o analogicznych cechach i zadaniach.

Poczucie szczęścia i entuzjazmu występuje też w pierwszym z cyklu kazań, gdy wybraniec mówi o „byciu szczęśliwym”, czyli warunkach szczęścia odczuwanego przez polskich duchownych. Według niego poczucie szczęścia kleru zapewniają „monety, kobiety, fiolety”. „Powiem wam jeszcze po góralsku dosadniej! To ich trójca święta, którą wynieśli na piedestał i usankcjonowali. Kobiety – jak masz babę i dziecko, to dadzą cię na lepszą parafię. Żebyś utrzymał kobitę, i żonę, i dziecko. Monety – im więcej przyniesiesz do kurii – choćbyś miał świętego wikarego i dasz dużą kasę – jutro wikarego na parafii nie ma. Poszedł z pieniędzmi – pyk. Fiolety – na starość, gdy może już tylko sikać, niewiele jeść – potrzebne są mu purpury. Żeby był ubrany jak choinka. I żeby w każdej epoce życia był szczęśliwy”<sup>79</sup>.

Ksiądz Natanek definiuje także – w opozycji do szczęścia polskiego kleru – osobiste szczęście i przyczyny własnego rozradowania. Jest nimi miłość oraz wynikająca z miłości praca z ludźmi i dla ludzi oraz dla ich zbawienia. Prosi także słuchaczy, by modlili się za niego, aby każdy kontakt z ludźmi był z jego strony naznaczony miłością: „O taką łaskę proście dla mnie. Jest ona mi bardzo potrzebna. Że choćbym się nawet zdenerwował, nerki mi uszami wychodziły... to widzicie... żeby to było zawsze z miłością. O to się módlcie dla mnie”<sup>80</sup>. Wzorem dla niego – charyzmatyka i wybraniec – jest Jezus Chrystus, który w czasie swej publicznej działalności pracował na rzecz ludzi, trudził się dla nich, ale zawsze robił to z miłością: „Ci, co dziś byli przy mnie [w pustelni], to wiedzą, że dziś nie było nawet czasu na obiad. Nie dość, że się urobisz [gdy choć na chwilę w celu własnego odpoczynku] wysłę was gdzieś na bok, zaraz gdzieś ktoś przyjedzie... I mamy takie zdarzenie, o którym mówił Pan Jezus, że ledwo wyszedł z łodzi, a tu już tłum na drugim brzegu czeka. I cóż pozostaje pasterzowi:

<sup>76</sup> [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

<sup>77</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>78</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>79</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>80</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 3 *Kazanie z 04.02.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.02.2016).



zlitować się nad owieczkami [...] I co zrobił Pan Jezus? Wziął się do roboty i zaczął nauczać. [...] A Pan Jezus namachał się wiosłami z uczniami... i wyskakuje... i trzeba nauczać tłumy. A tu z chorym, a tu tamto... Skończył kazania i się zaczyna... defilada z tłumem [...]. Tak przez trzy lata miał Pan Jezus [...]. Ale robił to z wielką miłością<sup>81</sup>. Niestety, co z zalem stwierdza kaznodzieja, polscy księża mają inne priorytety: mieć wolne. „A wedle dzisiejszej normy wikariuszowskiej powinieneś mieć wolne: raz w tygodniu wolne, raz w niedzielę miesiąca wolne, i jakbyś do niego przyszedł ze sprawą duszpasterską – ja mam dziś wolne”<sup>82</sup>.

To wspomniana uprzednio miłość, która towarzyszyła Jezusowi i Jego pracy – zdaniem wybrańca – przede wszystkim etykietuje Boga, a poznanie Jego miłości – daje szczęście. „Miłość Boga Ojca”<sup>83</sup>, która jest „miłosierdziem”<sup>84</sup>, jest „cudowna”<sup>85</sup>, „chroni” kochane dzieci<sup>86</sup>, „czuwa nad odnową Kościoła”<sup>87</sup>, „uwalnia od okropności” zła<sup>88</sup>. Ta miłość konkretyzuje się w Jezusie Chrystusie, który z miłości „cierpiał” za ludzi<sup>89</sup>, ale przez to okazuje się „wspaniałomyślny”<sup>90</sup>. Doznanie takiej miłości – zdaniem Piotra Natanka – daje szczęście.

Poszukując rozwiniętych emocji pierwszego rzędu z kategorii zadowolenie – szczęście, w kierunku: awersja – strach, można wyodrębnić kilka wypowiedzi kaznodziej-skich. Wyczekiwanie widoczne jest w wypowiedziach na temat nadchodzącego antychrysta. „Antychryst nadchodzi!” – wołał duchowny w pierwszym z cyklu kazań, patrząc na współczesny Kościół. „Zaraz wam to pokażę!” „Zobaczcie, jakiego mamy antychrysta, który nie uznaje Jego [Boga] władzy na ziemi!”<sup>91</sup>. Wyczekiwanie wiąże się nie tylko z nadchodzącym antychrystem, ale także nadchodzącym Bogiem. Wówczas oczekiwaniu winny towarzyszyć poważanie, wdzięczność i poddanie się Jego władzy: w jaki sposób „mamy Go przyjąć i poddać się jego władzy”<sup>92</sup>. Sposób emocjonalnego przyjęcia Boga określa cytowana przez duchownego pieśń: „Upadnij na kolana ludu czcigł przejęty...”<sup>93</sup>. Przyjęcie Boga jako króla wyzwala z niepewności, rodzi ulgę, daje wyczekiwany schemat zachowań: „Wracamy do korzeni i zaczynamy budować Kościół, tak jak mówi św. Jan Apostoł”<sup>94</sup>.

<sup>81</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 3, mat. cyt.

<sup>82</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 3, mat. cyt.

<sup>83</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 8, mat. cyt.

<sup>84</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 7 *Kazanie z 18.05.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.02.2016).

<sup>85</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 4 *Kazanie z 05.02.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.02.2016).

<sup>86</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 4, mat. cyt.

<sup>87</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5 *Kazanie z 09.02.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

<sup>88</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 6 *Kazanie z 10.02.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

<sup>89</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 6, mat. cyt.

<sup>90</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 4, mat. cyt.

<sup>91</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>92</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>93</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>94</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

Jednak to oczekiwanie nie jest wolne od napięć (dlatego: + strach). Oczekujący na Króla rycerze będą prześladowani, ale ich los jest bohaterski. Tyczy się to szczególnie tych, którzy jako rycerze Chrystusa Króla nie boją się reakcji księży i mimo drwin chodzą do kościołów w czerwonych rycerskich płaszczach<sup>95</sup>. Siłę do swego zachowania i do dumy z bycia rycerzem biorą oni – według Natanka – z drogi życia chrześcijańskiego, która to „prowadzi do umacniania [...] osoby. Osobowy Bóg obdarzył nas bowiem darem synostwa Bożego. Mamy trwać w osobowym kulcie z Bogiem, naszym Ojcem”<sup>96</sup>. Czerpią także siły z tradycji (szczególnie XIX-wiecznej), która to stanowi „prawdziwe korzenie Kościoła”<sup>97</sup>. Źródłem siły jest także wiadomość przekazywana przez wybrańca mającego stały telefoniczny kontakt z Matką Bożą i Bogiem, że „Matka Boża nas uratuje!”<sup>98</sup>. Przez odwagę wiary grupy z Grzechyni – co daje poczucie ulgi i dumy – dojdzie do odrodzenia Kościoła: „daję wam nadzieję, że ten Kościół się odrodzi”, a gdy „Pan przyjdzie, napelni tę ziemię swoim pokojem”<sup>99</sup>.

Kategoria I B nie występuje zbyt często w analizowanym cyklu kazań. Zauważyć można jedynie uspokojenie, ale jest to nastrój Boga, który otrzymuje ofiarę od kapłanów oczyszczonych i przywróconych do służby w nowym Kościele<sup>100</sup>. Bóg pełen łagodności „dba o wszystkich” – mówi kaznodzieja znający emocje Innego. „Do każdego chce dojść. Ziemia jest Jego podnóżkiem”<sup>101</sup>. Uczucie wsparcia i uspokojenia nie jest także wolne od powiązań z „innym” światem. Doświadcza go kaznodzieja poprzez proroka Malachiasza, który daje mu gotowy schemat i aparat pojęciowy do kazań o zdradzie w Kościele, czyli o antychryście<sup>102</sup>. Uspokojenia i delikatności doświadcza także sam prorok z Grzechyni, ale decyduje się na zaprzestanie łagodnego charakteru swych przemówień. Od tej pory – ze względu na okoliczności zdrady w Kościele i posłannictwo Boże – decyduje się zaostrzyć język: „bo do tej pory byłem delikatny w przekazie słowa”<sup>103</sup>.

Wobec powszechnej zdrady Natanek uspokaja swych wyznawców, że oni są wierni, i daje im poczucie ulgi i uspokojenie, że zwyciężą: „Święty Jan nam daje rozkaz, byśmy bronili tego, w czym byliśmy nauczani, w czym się kształtowało nasze dziedzictwo, nasi rodzice! Nie jesteśmy w niczym heretycy! Dziś wam udowadniam, że oni są wszyscy heretykami!”<sup>104</sup>. Wyciszenie i ulgę daje też świadomość, że sam Bóg czuwa nad odnową swego Kościoła za pośrednictwem środowiska z Grzechyni: „nad tym czuwa zamysł Boży, Opatrzność”<sup>105</sup>, „ciesmy się, że w tę bitwę o Kościół i papieża jesteśmy wkomponowani”<sup>106</sup>. Gdy rycerze ks. Natanka się modlą i pokutują, by „Bóg nas uwol-

<sup>95</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>96</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>97</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5, mat. cyt.

<sup>98</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 6, mat. cyt.

<sup>99</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5, mat. cyt.

<sup>100</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>101</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>102</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>103</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>104</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>105</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5 mat. cyt.

<sup>106</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 6, mat. cyt.

nił z tych okropności [odstępstwa od wiary]<sup>107</sup>, on uspokaja ich, by nie lękali się drwin i prześladowań, gdy „świat będzie się bawił” i gdy tej walki „w ogóle nie rozumie”<sup>108</sup>.

W wypowiedziach istnieje też trzecia grupa uczuć – 1 C, czyli nostalgia, tęsknota i nadzieja. Wśród nich dominuje nadzieja, że modlitwa i posty praktykowane w środowisku Grzechyńni przyczynią się do odnowy Kościoła. „Jeśli nie odbudujecie, zniszczycie mój Kościół”<sup>109</sup>. Terminy wyrażające otuchę i tęsknotę za odnową są używane przez charyzmatyka jako środek przekazu wizji odbudowy Kościoła, która nastąpi za pośrednictwem ortodoksyjnych duchownych. W kreślonej słowem wizji odtwarzają oni sklepienie i ściany gmachu kościoła, a jest to możliwe dzięki temu, że fundamenty nie zostały przez schizmatyków naruszone: „fundamentów niszczyciele nie zdołali naruszyć”<sup>110</sup>. Ta nadzieja jest usytuowana na tle smutku: „Kościół zniszczyli słudzy Kościoła” – duchowni<sup>111</sup>. Ale to nie smutek, lecz nadzieja zwycięży. „Nie bójcie się!” – mówi suspendowany duchowny uważający się za proroka. „Jesteście świadkami nieprawdopodobnych dramatów i prześladowań Kościoła!”<sup>112</sup>. „Mamy jednak nadzieję, że będzie [Kościół] trwać nieprzerwanie”<sup>113</sup>, a „odrodzenie Kościoła przyjdzie z Chin”<sup>114</sup>. Odrodzenie to nazywa „nowym życiem” – „zmiana nastąpi, gdy oczy ludu, a szczególnie kapłanów, zwrócą się do Boga”. On nie boi się obumarcia Kościoła, bo widzi odnowę: „Niech umrze, co umiera, niech narodzi się nowe życie”<sup>115</sup>.

Znacznie więcej emocji przekazywanych przez Piotra Natanka można sytuować w grupie awersja – strach. Pierwsza z rozwiniętych w tej kategorii emocji to awersja – strach + zadowolenie – szczęście. Lęk i poważanie widoczne są w ukazywaniu przez Natanka ocalenia tej części Kościoła, która będzie wierna: „bo tylko te miejsca, gdzie Ja jestem królem, będą ocalone!”<sup>116</sup>. Lęk przebija też z narracji o arcybiskupie Wiednia, który obawiając się reakcji mediów oraz ekonomiczno-społecznych skutków, toleruje bunt tysiąca duchownych domagających się modernistycznych zmian w Kościele: „bo te tysiące kapłanów pociągną tysiące wiernych i nie dadzą podatków”<sup>117</sup>. Mieszanina strachu i zadowolenia jest widoczna także w opowiadaniu o egzorcyzmie wykonywanym na 17-letniej dziewczynie, w którym uczestniczył ksiądz-reformator. Ta młoda kobieta miała wcześniej uczestniczyć w seansach energoterapeutycznych, a potem dzięki mocy Boga została uwolniona spod wpływów szatana<sup>118</sup>. Analogicznie kaznodzieja opowiadał o pokonywaniu skutków czarnej magii przez moc odprowadzanej przez niego mszy: „walczyłem w czasie mszy”<sup>119</sup>. Mieszanina lęku i zadowolenia możliwa jest do

<sup>107</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 6, mat. cyt.

<sup>108</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 7, mat. cyt.

<sup>109</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>110</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 6, mat. cyt.

<sup>111</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 6, mat. cyt.

<sup>112</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 7, mat. cyt.

<sup>113</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 6, mat. cyt.

<sup>114</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 7, mat. cyt.

<sup>115</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 7, mat. cyt.

<sup>116</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>117</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>118</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 3, mat. cyt.

<sup>119</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 3, mat. cyt.

zaobserwowania w opowieści o zamordowanych za wiarę w Rosji radzieckiej: zadowolenia – z powodu ich wiary, lęku i awersji – z powodu śmierci i okrucieństwa egzekucji i prześladowań<sup>120</sup>.

Intensywnie widoczna w przekazie duchownego – proroka jest grupa emocji 2 B: awersja – strach + asercja – złość. Charakter odpychający i odrzucający ma cała opowieść o antychryście i jego odstępstwach oraz nienawiści do Boga. Jest to narracja mająca za cel odrzucić i odepchnąć od zainteresowania przeciwnikiem Boga<sup>121</sup>. Dystans nacechowany silnymi emocjami jest budowany w kazaniach *Kościół płonie* wobec następujących kategorii osób: ks. Dziwisz, który do abpa Pylaka pisze „swoje wypowiedziny”, czyli pochlebną opinię o wahadełku<sup>122</sup>, heretycy, schizmatycy, ci, którzy „nie chcą uznać ducha Jezusa”, „nie uznają, że Jezus przyszedł w ludzkim ciele”, „odrzucają tradycję kościelną”, „są wyklęci” dokumentami soborów, „potępieni są”, kłamią, że królestwo Jezusa jest „nie z tego świata”, biskupi, którzy nie chcą Jezusa jako króla – „odrzucili Mnie”, „niegodziwcy łamiący prawo” Boga, zwodzący wiernych duchowni, odstępcy, kardynał Dziwisz, na którego ingresie „wielka biało-czerwona flaga spadła z wieży mariackiej”, biskupi, którzy nie uznają nauczania papieża, teologowie sięjący odstępstwa, wykładowcy pracujący na wydziałach teologicznych, których zbyt dużo jest w Polsce („jaki teolog? łopatolog”), poszczególni biskupi i kardynałowie – masoni, księża – zdrajcy, czyli mający konkubiny („baby”)<sup>123</sup>, Polacy/ Polki wchodzący w związki małżeńskie z innowiercami i obywatelami innych krajów, szczególnie ludnością kolorową („bierzcie tylko Polki za żony [...] Polki biegną za Murzynami, bo chcą mieć mulatkę córeczkę [...] To grzech przeciw narodowi i przeciw Kościołowi. [...] Bierzesz innowiercę, a chcesz utrzymać w domu wiarę?”), biskupi otrzymujący odznaczenia ze strony innych krajów, „zdrajcy Kościoła”, biskupi „uciskający” księży za wierność tradycji Kościoła, biskupi wyznaczający ramy czasowe kazań i mszy<sup>124</sup>, Żydzi prześladowający Jezusa i chrześcijan, kobiety – „baby”, które chcą być wyświęcane na duchownych, osoby homoseksualne, kobiety, które pełnią funkcje szafarzy komunii („sto pięćdziesiąt rzeźniczek, które się pchają do santissimus”, a które „nie tylko będziecie miały czarną prawą rękę, ale w trumnie będziecie całe czarne, na znak dla potomnych”)<sup>125</sup>.

Groza i lęk to kategoria emocji ulokowana przez Turnera w grupie awersja – strach + rozczarowanie – smutek. Ta grupa emocji została zaobserwowana w tytule cyklu i całym klimacie mszalnych wykładów. Jest ona także widoczna w konkretnych sekwencjach. Grozę i lęk u słuchaczy ma wzbudzać wiadomość, że kardynał Dziwisz „grozi wszystkim [ortodoksom wiernym tradycji] ekskomuniką”<sup>126</sup>. On to, przyjmując nominację na krakowską stolicę biskupią, „uruchomił kłatwę św. Stanisława! Nie powinien wziąć stolicy biskupiej w Krakowie! Kłątwa biskupa Stanisława z XI wieku mówi: Jeśli królem Polski będzie Stanisław – Polska straci wolność! [...] Później przyszedł Stanisław August

<sup>120</sup> P. Nataneł, *Kościół płonie*, cz. 5, mat. cyt.

<sup>121</sup> P. Nataneł, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>122</sup> P. Nataneł, *Kościół płonie*, cz. 3, mat. cyt.

<sup>123</sup> P. Nataneł, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>124</sup> P. Nataneł, *Kościół płonie*, cz. 6, mat. cyt.

<sup>125</sup> P. Nataneł, *Kościół płonie*, cz. 7, mat. cyt.

<sup>126</sup> P. Nataneł, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

Poniatowski i mamy rozbiory. Urzędowo, jako król podpisał rozbiory. Rozumiecie, jaka to jest zdrada? I druga część klątwy: jeśli biskupem w Krakowie będzie Stanisław, przyjdzie na Kościół w Krakowie, na Kościół w Polsce i na naród – wielkie nieszczęście, na naród – kary, wielkie doświadczenia. To się na waszych oczach dzieje<sup>127</sup>.

Lęk wzbudzać ma także – w opiniach Piotra Natanka – poznanie ludzkiego wymiaru Kościoła. „Gdybyście znali Kościół w wymiarze ludzkim – byście wszyscy z Kościoła uciekli<sup>128</sup>. Wymiar ludzki to zło zakorzenione w strukturze i duchownych średnio oraz niższego stopnia. Istnieją szczególne ogniska tego zepsucia. Natanek wymienia wśród nich: Wiedeń i Austrię, Niemcy, Stany Zjednoczone<sup>129</sup>, Polskę, w tym diecezję lubelską<sup>130</sup>, Belgię i siedzibę COMECE, Szwajcarię, Włochy<sup>131</sup>, polskie wydziały teologiczne<sup>132</sup> i seminaria duchowne<sup>133</sup>. „Pan Jezus dał znak, przemówił, będzie łatwiej wam zrozumieć jak ten pesudokościół zdominował Kościół Chrystusa, on jest pochłonięty poprzez współpracę z bestią, pochłonięty jest zły wpływ poprzez oddziaływanie na myślenie ludzi<sup>134</sup>. Przejawy tego antykościół to odprawianie mszy przez księży w stanie grzechu ciężkiego. Kaznodzieja porównuje taki sposób praktyk do „ciągnięcia pateną” Dzieciątka Jezus, zadawania Mu „potwornych ran”, a taką mszę nazywa „aktem morderstwa”<sup>135</sup>.

Lęk winien wzbudzać także okultyzm, jako droga wejścia w „szpony szatana”. Jest to droga „mistyki naturalnej, w której miesza się Boga z przyrodą. [...] Mówię o tym, bo wśród księży są całe zestawy zwolenników okultyzmu w formie zen, jogi, karate [...], a nie pokazują Boga. [...] Droga ta – prowadzi do duchowej regresji, cofnięcia się, wyzbycia się własnej osobowości na rzecz bezosobowej fuzji z naturą”<sup>136</sup>. Obok okultyzmu także „wiedza tajemna”, która polega na „manipulacji energiami świata”, „manipulowaniu mechanizmem świata”<sup>137</sup>, a z której korzystanie to „ogromne niebezpieczeństwa”, „gdy ludzie wkładani są w szablony” naturalistycznych schematów<sup>138</sup>.

Obawy mogą być także efektem docierających informacji o demonach obecnych w świecie i człowieku: „duch alkoholu, duch nieczystości, duch pożądlivosti i władzy” – to „specjaliści szatańscy, którzy nas atakują”, to „czarny Kościół”, to „dramat Kościoła”<sup>139</sup>. W świecie działanie demonów może przyjmować konkretne formy i być silnie zintensyfikowane. Wedle proroka z Grzechyńni przestrzenią takich działań była Rosja radziecka – „poligon szatana”. Działanie szatana mogło być jednak ograniczone ofiarowaniem Rosji

<sup>127</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>128</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>129</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>130</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 2 *Kazanie z 03.02.2011*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

<sup>131</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 7, mat. cyt.

<sup>132</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>133</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5, mat. cyt.

<sup>134</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 6, mat. cyt.

<sup>135</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 6, mat. cyt.

<sup>136</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 3, mat. cyt.

<sup>137</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5, mat. cyt.

<sup>138</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5, mat. cyt.

<sup>139</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 4, mat. cyt.

Sercu Maryi. Ale nie zostało zrobione, zatem sam Kościół – zdaniem Natanka – ponosi współodpowiedzialność za te ofiary i prześladowania<sup>140</sup>. Działaniem złego ducha są także loże masonskie. Szczególny lęk wzbudza w mówcy wiedza, że do łóż tych przynależą wysokiej klasy duchowni: „Ich portrety wiszą w lożach masonskich”<sup>141</sup>. Z przesłań przebija się straszliwy obraz upadku w Kościele „aż włosy dęba stają”<sup>142</sup>.

Asercja jest w bardzo silny sposób obecna w sposobie głoszenia przesłań i komentowania rzeczywistości przez Piotra Natanka. Uważa się on za proroka, charyzmatyczną postać, wybraną do nadzwyczajnych zadań. Źródłem jego przesłań są orędzia Agnieszki Jezerskiej. Takie umocowanie daje możliwość pewności przesłań i prawdziwości interpretacji. Dlatego mówi on: „Bóg wybrał, Bóg dał łaskę [...], Bóg mnie porwał... Jak kończyłem seminarium, nigdy nie pomyślałem o plebanii, o zlotówce, o samochodzie. Tak wolny, goły i wesoły, wyświęcono mnie i stanąłem: co Bóg da [...], spokojnie mówię za św. Pawłem: stałem się niewolnikiem wszystkich [...], jestem zobowiązany, żeby mówić o Bogu [nawet przy zakazie ze strony biskupa krakowskiego], biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii [...], jako kapłan jestem zobowiązany, żeby nastawać, mówić w porę i nie porę; jeśli tego nie rozumiesz, nie rozumiesz mojego posłannictwa i mojego obowiązku [...], że poruszyłem ludzi”<sup>143</sup>. Podkreśla to przekaz, że wszyscy inni – oprócz oczywiście ks. Natanka – zajmujący się teologią to „łopatolodzy”<sup>144</sup>. On ma prawo do oceny innych: „O, barany!” oraz poznania odczuć Boga: „smutek”<sup>145</sup>. „Dlaczego mnie nie nienawidzą – jak wam pokazałem, kto jest heretykiem w Kościele”<sup>146</sup>. On stawia się obok proroków: obok Ezechiasza – „wzoru w gorliwości i świętości”, który „czynie, co słuszne, w oczach pańskich”, jest gorliwy, pobożny, co rodzi zazdrość i kpinę u innych<sup>147</sup>. On także – jako wybraniec – uznaje się za oceniającego innych: „Wszystkich polskich krzykaczy bym tam [do Chin] wysłał. A głównym inspektorem Chin zrobiłbym bpa Pieronka. Ten jest mocny w gadaniu. Tam by błysnął formą”<sup>148</sup>. Dokonuje także oceny wypowiedzi Jezusa: „Pan Jezus mieści się w normach św. Jana Vianneya”<sup>149</sup>.

Asercję połączoną ze strachem, zadowoleniem i szczęściem można odnaleźć we fragmentach komunikujących grubiański styl połączony z silnym poczuciem słuszności przekazu. Ten ostatni bardzo wyraźnie komunikowany jest poprzez mówcę w licznych powtórzeniach: „Czy rozumiecie?”, „Wy sobie nie wyobrażacie”, „Wy nie wiecie”. Bo wedle Natanka tylko on sam „wie”, „rozumie”, „zna”. Inni jak „ciemne barany” wpadają w sidła niewiedzy<sup>150</sup>. „Żeby to zrozumieć, słuchajcie moje kazania o żertwie ofiarnej. Oto nadchodzi nowe pokolenie uczniów na czasy ostateczne”<sup>151</sup>. Tylko on wnosi

<sup>140</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5, mat. cyt.

<sup>141</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5, mat. cyt.

<sup>142</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5, mat. cyt.

<sup>143</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 4, mat. cyt.; P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5, mat. cyt.

<sup>144</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>145</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 6, mat. cyt.

<sup>146</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 7, mat. cyt.

<sup>147</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 7, mat. cyt.

<sup>148</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 7, mat. cyt.

<sup>149</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 3, mat. cyt.

<sup>150</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 3, mat. cyt.

<sup>151</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 8, mat. cyt.

„nowe” do instytucji Kościoła, przez co nie jest ograniczony kościelnym prawem (suspensa) ani biskupimi decyzjami<sup>152</sup>.

Piotr Natanek – uważany przez samego siebie za człowieka o wielu talentach, podkreśla swe nadzwyczajne uzdolnienia potwierdzone także przez innych. „Pewien radiesteta odkrył [...] że jestem niezwykle uzdolniony... Mówi mi: Ma pan niebawym dar. Nawet mi odmierzył promienie w rękach... Ty masz takie możliwości, będziesz ludziom służył. Nawet mi powiedział, bym przy ołtarzu szeroko trzymał ręce...” Podkreśla również, że dla czystości wiary zrezygnował z praktyk spirytualistycznych<sup>153</sup>.

W kazaniach daje się zaobserwować grubiański, lekceważący innych, bufonowaty styl wypowiedzi: „ksiądz ma babę”<sup>154</sup>, „kapłan potrafi nago przyjmować wierne go w parafii: bez gaci, bez majtek, bez portek”<sup>155</sup>, „co ma piernik do wiatraka” – gdy podważa uzasadnienie akceptacji radiestezji w liście Pylaka<sup>156</sup>, opis nabożeństw ekumenicznych: „Żyd w kościele na ołtarzu odprawia swoje nabożeństwo [...] Ksiądz zamiast w koloratce, ubrał jarmułkę [...] Butelka na ołtarzu stoi. [...] Biskupi im komunii udzielili. Heretycy”<sup>157</sup>. W grubiańskim stylu ocenił spotkanie COMECE ws. demografii i życia rodzinnego w Europie: „biskupi i księża – to chłopcy ogniste, mogą ratować niską dzietność Europy”<sup>158</sup>, zaś o kobietach mówił: „Wszyscy są tam ważniejsi niż ksiądz. Baby są od wszystkiego. Jeszcze im dokleić pióra gęsie i tylko je postawić przy ołtarzu... I będzie celebrowanie mszy świętej. Wam opowiadałem [...] Baba poszła i odprawiła mszę”<sup>159</sup>.

Ksiądz Natanek wie lepiej i wszystko może urzędowo – jako prorok – poddawać krytyce, nie wchodząc w szczegóły zagadnienia: „Arcybiskup [Pylak] będzie mówił, że [bioenergoterapia] to aura. A winien mówić o siedmiu stopniach doskonałości życia wewnętrznego. A gdy będziecie mieli siódmy stopień życia wewnętrznego, to wasze ciało nie zepsuje się w trumnie, nie zgnijecie. Mówił wam ktoś o tym? A o wahadełku dużo wiecie. [...] O wszystkich tych zarazach okultystycznych, które na ziemi polska wlewają. Nawet na plebaniach na Śląsku widziałem transparent: medycyna tybetańska, medycyna chińska, joga [...]. Ale ja się z tym nie identyfikuję”<sup>160</sup>.

Inna grupa emocji: asercja – złość + awersja – strach także występuje w internetowych przesłaniach z Pustelni Niepokalanów w postaci odrazy i podejrzliwości. To podejrzewanie zdrady jest wszechobecne w spojrzeniu na duchownych. Niemal wszyscy są zdrajcami: kardynał Macharski i kardynał Dziwisz – nie przestrzegają tradycji Kościoła, bo „podobno” święcą kościoły, nie umieszczając relikwii w ołtarzu<sup>161</sup>, arcybiskup Pylak – odszedł od Kościoła, bo posługuje się wahadełkiem i w gazecie jest na zdjęciu bez ko-

<sup>152</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>153</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 3, mat. cyt.

<sup>154</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>155</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>156</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 3, mat. cyt.

<sup>157</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>158</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 7, mat. cyt.

<sup>159</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>160</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 3, mat. cyt.

<sup>161</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

loratki<sup>162</sup>, arcybiskup Życiński – „rozsadził KUL”<sup>163</sup> i zakazał mówienia w kazaniach o piekle i diabłach<sup>164</sup>. Natomiast duchowni uważani przez Natanka za sprawiedliwych zawsze będą – według niego – oskarżani fałszywie, by ich niszczyć: jeden z arcybiskupów Wiednia „wyśmiany, lekceważony”, ale „papieski”, młody ksiądz w Kanadzie został odwołany „za prawdę o Żydach”<sup>165</sup>, ortodoksyjnego biskupa oskarżono o malwersacje finansowe i molestowanie nieletnich<sup>166</sup>. Sam Natanek obawia się analogicznego ataku i fałszywych oskarżeń o kontakty seksualne z krową lub molestowanie kozy<sup>167</sup>.

W kolejnym rozwinięciu emocje pierwotne – asercja i złość – łączą się z rozczarowaniem i smutkiem. W tej kategorii w narracjach proroka z Grzechyńi dominują uczucia Boga i papieża: przygnębienie, poczucie bycia zdradzonym. Bóg jest „nieznany i pogardzany”<sup>168</sup>, smutny i osamotniony<sup>169</sup>, skarży się, że „Kościół mój walczy ze Mną, walczą ze Mną jego synowie”<sup>170</sup>, a „Moje dobrodziejstwa marnotrawicie, Moje skarby – zatracacie. [...] skarby Kościoły wyśmiane, [...] wybita pobożność – wszystko wyróżnione [...] broń, którą dałem jako oręż przeciwko złemu duchowi, katolicy używają przeciwko Mnie [katolicy nie noszą na szyi krzyżyków, zaś niewierzący noszą w uszach odwrócone krzyże], bo wyście się wstydzili Boga, jego znaków”<sup>171</sup>.

Podobnie zaprezentowane jest „udręczenie papieży”<sup>172</sup>: „Nasz papież [Benedykt XVI] ma dramat nad dramatem. Kościół płonie. Nikt go nie słucha. Żadnego dekretu nie jest w stanie wysłuchać, bo nikt go nie słucha. Ostatnio papież wydał rozkaz biskupom niemieckim, by mianowali egzorcystów. Nie ma ani jednego. Pozostaje mu tylko pokazywanie, jak się celebrować mszę świętą, że się na ołtarzu kładzie krzyż, że się komunie udziela na klęcząco. Tyle mu zostało. Nikt nie wykona rozkazu. Gdy papież wyda dyrektywę liturgiczną, najpierw musi to przegłędnać komisja episkopatu Polski. Czyli mamy w Polsce urzędową schizmę”<sup>173</sup>.

Ostatnia grupa emocji to rozwinięcie emocji pierwotnych rozczarowanie – smutek. Jest to kategoria najrzadziej odbijająca się w wypowiedziach duchownego z Grzechyńi. Rozwinięcie tych emocji w kierunku zadowolenia – szczęścia można zaobserwować w relacji duchownego z czasów studiów w seminarium krakowskim, gdzie zapraszanych gości z Zachodu „nie można było pytać, tylko klaskać”. Wówczas krzyżowało się zadowolenie ze spotkania z teologami i ekspertami od religijności z niedostępnego w czasach socjalizmu Zachodu, z rozczarowaniem niemożnością zadawania pytań i smutkiem konieczności oklaskanego „zachwyty” nad ich „nowinkami”<sup>174</sup>.

<sup>162</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 2, mat. cyt.

<sup>163</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5, mat. cyt.

<sup>164</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 4, mat. cyt.

<sup>165</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 7, mat. cyt.

<sup>166</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 7, mat. cyt.

<sup>167</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 7, mat. cyt.

<sup>168</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>169</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 8, mat. cyt.

<sup>170</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 8, mat. cyt.

<sup>171</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 8, mat. cyt.

<sup>172</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5, mat. cyt.

<sup>173</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>174</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 2, mat. cyt.



Łączenie rozczarowania – smutku w kierunku awersji – strachu może być zaobserwowane w słowach o zmianie w rytuale mszy w kierunku tzw. „bezkapłańskiej celebracji mszy świętej”<sup>175</sup>. Ta zmiana to swoiste nieszczęście, gdy „wszyscy są ważniejsi niż ksiądz. Baby są od wszystkiego”<sup>176</sup>. Poczucie opuszczenia towarzyszy – w opinii przywódcy z Grzechyńni – papieżom. Jan Paweł II jest bezradny wobec swych współpracowników zmieniających (cenzurujących) treść przekazów papieskich w Radiu Watykańskim<sup>177</sup>, zaś Benedykt wobec nieudanych prób reformy liturgicznej: „Co mu pozostało? Znaki. Postawił krzyż na ołtarzu. Wrzeszczał! [...] Papież jest bezradny, nie jest w stanie wydać żadnego dokumentu, nikt go nie posłucha”<sup>178</sup>, jest otoczony członkami masonerii<sup>179</sup>.

W trzecim rozszerzeniu emocji rozczarowanie – smutek, można odnaleźć w przesłuchiowanych mowach znamiona żalu i niezadowalania. Są one wypadkową troski mówcy o jakość Kościoła i stan moralny duchowieństwa. Jednak nie jest to stan dobry, „Kościół płonie” i zmierza ku upadkowi. I to rodzi żal, któremu naprzeciw wychodzi nadzieja dobrej zmiany<sup>180</sup>. Są obecne także żal i ból, gdy Natanek mówi o Dziwiszu, że „zabolał” go fakt, iż Natanek kontaktuje się z „niebem” przez „telefon”: „jak zabolalo kardynała, że mam telefon do nieba”<sup>181</sup>. Żal i niezadowolenie bywają jednak osadzone, zdaniem wybranego, w nadprzyrodzonym kontekście. Oto święci i mistycy „boleją” nad sytuacją w Kościele i odrzuceniem Boga<sup>182</sup>.

## 6. PODSUMOWANIE

Spojrzenie na religijność przez klucz socjologii emocji nie jest na gruncie polskim powszechnym i częstym procederem. Religijność – często racjonalizowana – wymaga jednak spojrzenia przez pryzmat emocji, bowiem są one nieodłącznym elementem rzeczywistości społecznej i integralnym składnikiem religijności. Emocje czynią z procesu badawczego zespół czynności bardzo inspirujących, rozwijających i nowatorskich. Dlatego podjęto się zadania analizy przekazu kaznodziejskiego lidera z Grzechyńni pod kątem komunikacji emocjonalnej. Emocje stanowią bowiem ważny, nie zawsze doceniany w instytucjach religijnych komponent religijności<sup>183</sup>, składnik konstruktu własnego religijnego „ja”<sup>184</sup>. Jako przedmiot badań wybrano część aktywności suspendowanego

<sup>175</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>176</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 1, mat. cyt.

<sup>177</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5, mat. cyt.

<sup>178</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 5, mat. cyt.

<sup>179</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 6, mat. cyt.

<sup>180</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 8, mat. cyt.

<sup>181</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 3, mat. cyt.

<sup>182</sup> P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 6, mat. cyt.; P. Natanek, *Kościół płonie*, cz. 8, mat. cyt.

<sup>183</sup> D. Tułowiecki, *Bez Boga, Kościoła i zasad?...*, dz. cyt., s. 203–206; D. Tułowiecki, *Pomiędzy „wolnością od religii”...*, dz. cyt., s. 127–129.

<sup>184</sup> D. Tułowiecki, *Emocje wokół malej ojczyzny jako kapitał w drodze ku przyszłości, czyli zamiast zakończenia*, [w:] *Mała Ojczyzna. Zachowanie dziedzictwa kulturowego ziemi piętnickiej*, red. D. Tułowiecki, S. Dobecki, Piątnica–Łomża 2015, s. 196.

księdza krakowskiego Piotra Natanka, uważającego się za wybranego przez Boga i skierowanego do odnowy Kościoła. Jest to postać, którą można uznać za charyzmatyczną, nosząca w swym przekazie bardzo silny ładunek emocjonalny. Podsumowując, można stwierdzić, że cel badawczy został osiągnięty i dokonano analiz segmentu aktywności wybrańca w kontekście społecznego rozumienia emocji.

Zarysowując problematykę badawczą, na wstępie sformułowano pytania badawcze. Po niniejszych analizach można stwierdzić, że Piotr Natanek komunikuje bardzo konkretnie emocje względem własnej osoby (emocje pozytywne) oraz współczesnego Kościoła (emocje negatywne). Emocje te wynikają z nadprzyrodzonego daru – fundamentu jego charyzmy – poznania nastrojów i nastawienia Boga oraz usytuowania jego osoby w dziele naprawy Kościoła. Jego posłannictwo mające korzenie w sferze *sacrum* daje mu możliwość przemawiania i komunikowania się ze słuchaczami w kluczu absolutnej pewności siebie – najwyższego poziomu asercji, naznaczonej lekceważeniem liderów religijnych, prawa oraz bezpośrednim komunikowaniem się z Innym. Komunikowanie się przez uważającego się za proroka duchownego ze słuchaczami naznaczone jest negatywnymi emocjami względem instytucji kościelnej i przywódców religijnych. Stan Kościoła oceniany jest przede wszystkim w kategoriach lęku, niepokoju, zgrozy, paniki, zaś odstępstwa duchownych – antypatii, wstrętu, wrogości, zajadłości. Bóg – którego stan afektywny poznał prorok z Grzechyńi – odczuwa przede wszystkim smutek z powodu niewierności Kościoła, jest zbołały, osamotniony i udręczony grzechami. Podobnie czuje się papież – jest opuszczony, zdradzony i samotny. Jednak pośród tych negatywnych emocji pojawia się nadzieja. Jest ona związana z odnową Kościoła. Renesansu ma dokonać Bóg, posiłkując się wspólnotą zgrupowaną wokół swego wybrańca – Piotra Natanka – by utworzyć nowy Kościół, pełen miłości i otwierający drogę do szczęścia wiecznego. Droga ku szczęściu jest trudna, naznaczona cierpieniem, prześladowaniem, odrzuceniem, pogardą, odrazą ze strony duchownych, jednak siły do wierności daje poczucie słuszności i wybrania. Wybrany jest zarówno prześladowany przez swych przełożonych duchowny, jak i noszący czerwone płaszcze – jego zwolennicy. Piotr Natanek wykorzystuje kanały komunikacyjne – kontakt bezpośredni w Grzechyńi oraz telewizje internetową – by nie tylko komunikować własne emocje, lecz by wzbudzać je u innych. Zaistnienie tych afektów u odbiorców ma nadać im energię emocjonalną, tworzyć więź, umacniać jedność oraz generować środowisko społeczne częściowo instytucjonalizowane.

Na wstępie procedury badawczej postawiono pięć hipotez badawczych. U końca tych analiz można stwierdzić, że wnioski pozwalają na pozytywną weryfikację tych założeń. 1. Przekaz Piotra Natanka naznaczony jest bardzo silnymi emocjami pewności swego posłannictwa zakorzenionego w Bożym wybraniu. 2. Obraz Kościoła rzymskokatolickiego będzie przedstawiany w kategoriach uczuć negatywnych. 3. Duchowni będą opisywani za pomocą terminów wskazujących na emocje negatywne. 4. Postać ks. Natanka ma jednak przynieść odnowę, dlatego jego osoba będzie prezentowana w kontekście dobrych emocji. 5. Przemówienia Piotra Natanka służą nie tylko zapoznaniu słuchaczy z emocjami uważającego się za proroka, lecz mają wywołać emocje oraz stworzyć więzi pomiędzy słuchającymi.

Wybranie Piotra Natanka, zakorzenione w „orędziach” Agnieszki Jezierskiej, ma charakter ponadnaturalny i jest oparte na decyzji Innego. Daje ono wolność od ograniczeń prawnych i dogmatycznych instytucji religijnej w kierunku realizacji misji – odnowy Kościoła. Wybranie to jest zakorzenione w silnym doświadczaniu religijnym opisanym w „orędziach”, które ukierunkowało życie i działalność wybranego. Doświadczenie to jest w silnej relacji ze stanem słuchaczy, gdyż określa/ ma określać także ich spojrzenie na osobę proroka. Aby to supranaturalne usytuowanie podkreślać, uwiarygadniać i ukonstytuować w świadomości wiernych, duchowny posługuje się transmisjami internetowymi własnych mów. Uczestnictwo we mszach w Grzechyni oraz słuchanie ich przez [christusvincti\\_tv.pl](http://christusvincti_tv.pl) stanowi swoisty rytuał jednoczący jednostki wokół wspólnego obiektu sakralnego. Mimo że nie zachodzi wspólna fizyczna obecność, można zaobserwować znamiona dystansu/ oddzielenie od „złego” i „niewiernego” świata zewnętrznego, wspólną koncentrację na proroku i jego przekazie, wspólny – komunikowany i podtrzymywany kanałami elektronicznymi – nastrój. Transmisje internetowe nie pozwalają na stwierdzenie, czy emocje dominują nad świadomością odbiorców tych przekazów. Nie można także na tej drodze jednoznacznie potwierdzić wytworzenia energii emocjonalnej, solidarności grupowej, poczucia przynależności, inicjatyw podjęcia wskazanych działań. Jednak osobiste spotkania badacza – nieopisane w tym raporcie, ale udokumentowane przez łomżyńską kurię diecezjalną<sup>185</sup> – z Agnieszką Jezierską, udział w nocnej pielgrzymce do Wykrotu oraz dyskusje ze zwolennikami Piotra Natanka pozwalają na ostrożne potwierdzenie zaistniałych zjawisk. Istnieją także inne znamiona łączności emocjonalnej w grupie: poczucie wspólnej moralności, poczucie wspólnej przynależności do grupy, poszanowanie symboli dla niej wspólnych, a oznaczających wspólną tożsamość. W związku z tym wydaje się, że w polu dalszych zainteresowań badawczych można umiejscowić przekaz emocji wewnątrz środowiska Grzechyni, sposoby ich instytucjonalizacji, afekty instytucjonalne i impulsywne uczestników, oczekiwania standardów ekspresji nakreślonych przez Piotra Natanka. Ze względu na ograniczone możliwości materiału empirycznego oraz zakresu wniosków takie wnioskowanie nie jest możliwe w niniejszym raporcie. Stanowi to jednak dla autora wyzwanie badawcze i poznawcze, a także może być arcyciekawym przedmiotem analiz. W podsumowaniu należy także stwierdzić, że studium z socjologii emocji nad religijnością jest rzeczywiście arcyciekawym procesem. Z uwagi na to, iż takie podejście do religijności nie jest na gruncie polskim procesem częstym, wydaje się, że zastopowaną metodologię, po udoskonaleniu, można wpisać w nowe horyzonty polskiej socjologii religii.

## LITERATURA

Averill J. R., *Nieodpowiednie i odpowiednie emocje*, [w:] *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, red. P. Ekman, R. J. Davidson, przekł. B. Wojciszke, Gdańsk 1999, s. 226–231.

<sup>185</sup> D. Tułowiecki, Sprawozdanie z przebiegu..., dok. cyt.

Barry B., *Wywieranie wpływu w organizacjach z perspektywy oczekiwań społecznych*, [w:] *Władza. Pokusy i zagrożenia*, red. A. Y. Lee-Chai, J. A. Bargh, przekł. A. Kacmajor, A. Sulak, M. Bianga, Gdańsk 2009, s. 35–57.

Berger P. L., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. i przedm. opatrzył J. Niżnik, Warszawa 1989.

Binder P., Palska H., Pawlik W., *Zaproszenie do socjologii emocji*, [w:] *Emocje a kultura i życie społeczne*, red. P. Binder, H. Palska, W. Pawlik, Warszawa 2009, s. 7–16.

Boufflet J., *Historia cudów. Od średniowiecza do dziś*, przeł. K. Żaboklicki, Warszawa 2011.

Buchner A., *Religijna i społeczna potrzeba tradycji – sanktuaria katolickie jako miejsce jej kultuwowania, wypracuwywania i wynajduwania*, [w:] *Tradycja i innowacja w polu refleksji socjologii religii*, red. S. H. Zaręba, I. Borowik, Warszawa 2016, s. 293–308.

Collins R., *Interaction ritual chains*, Princeton 2009.

Czachowski H., *Cuda, wizjonerzy i pielgrzymi*, Warszawa 2003.

Czachowski H., *Współczesne objawienia maryjne – religijność ludowa pomiędzy teologią a magią*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 3 (1999), s. 201–210.

Czerner A., Nieroba E., *Wybrane nurty teoretyczne w socjologii emocji*, [w:] *Studia z socjologii emocji. Podręcznik akademicki*, red. A. Czerner, E. Nieroba, Opole 2011, s. 49–90.

Hochschild A. R., *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*, tłum. J. Konieczny, Warszawa 2009.

[http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

<http://www.nocnapielgrzymka.pl/> (01.04.2016).

Komunikat Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej ws. objawień prywatnych i nocnej pielgrzymki do Wykrotu, 22.01.2012, Archiwum Diecezjalne w Łomży.

Komunikat Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej ws. tzw. nocnej pielgrzymki do Wykrotu, 03.01.2016, Archiwum Diecezjalne w Łomży.

Komunikat Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej ws. tzw. nocnej pielgrzymki do Wykrotu, 06.03.2016, Archiwum Diecezjalne w Łomży.

Mariański J., *Nowa duchowość w świetle badań socjologicznych*, [w:] *Tradycja i innowacja w polu refleksji socjologii religii*, red. S. H. Zaręba, I. Borowik, Warszawa 2016, s. 127–146.

Mariański J., *Papież Jan Paweł II jako autorytet religijny i moralny w społeczeństwie polskim*, [w:] *Autorytet – edukacja – rozwój. Referaty i materiały konferencyjne*, Ostrołęka 2010, s. 11–27.

Morawa J., *Uwagi na temat księzek rozsyłanych przez ks. Piotra Natanka*, <http://www.diecezja.pl/archidiecezja/aktualnosci/uwagi-nt-tresci-ksiazek-rozsylyanych-przez-ks-piotra-natanka.html> (01.04.2016).

Natanek P., *Kościół płonie. cz. 1. Kazanie z 02.02.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

Natanek P., *Kościół płonie. cz. 2. Kazanie z 03.02.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

Natanek P., *Kościół płonie. cz. 4. Kazanie z 05.02.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

Natanek P., *Kościół płonie. cz. 5. Kazanie z 09.02.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

Natanek P., *Kościół płonie. cz. 6. Kazanie z 10.02.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

Natanek P., *Kościół płonie. cz. 7. Kazanie z 18.05.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

Natanek P., *Kościół płonie. cz. 8. Kazanie z 18.09.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

Natanek P., *Kościół płonie. cz. 3. Kazanie z 04.02.2012*, [http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article\\_id=21](http://christusvincit-tv.pl/articles.php?article_id=21) (02.04.2016).

Natanek P., *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 1, Warszawa 2010.

Natanek P., *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 2, Warszawa 2010.

Natanek P., *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 3, Warszawa 2010.

Natanek P., *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 4, Warszawa 2010.

Natanek P., *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 9, Warszawa 2011.

Natanek P., *Słowa ks. Piotra Marii Natanka do ks. kardynała Stanisława Dziwisza*, [http://christusvincit-tv.pl/viewpage.php?page\\_id=43](http://christusvincit-tv.pl/viewpage.php?page_id=43) (01.04.2016).

*Ocena teologiczna publikacji ks. Piotra Natanka*, <http://ekai.pl/wydarzenia/polska/x76696/ocena-teologiczna-publikacji-ks-piotra-natanka/> (01.04.2016).

*Oświadczenie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ks. Piotra Natanka i jego zwolenników*, z 16.01.2012, [http://episkopat.pl/struktura\\_kep/rada\\_stala/4645.1.Oswiadczenie\\_Rady\\_Stalej\\_Konferencji\\_Episkopatu\\_Polski\\_w\\_sprawie\\_ks\\_Piotra\\_Natanka\\_i\\_jego\\_zwolenNIKOW.html](http://episkopat.pl/struktura_kep/rada_stala/4645.1.Oswiadczenie_Rady_Stalej_Konferencji_Episkopatu_Polski_w_sprawie_ks_Piotra_Natanka_i_jego_zwolenNIKOW.html) (13.04.2016).

Oyster C. K., *Grupy. Psychologia społeczna*, przekł. A. Bezwińska-Walerjan, Poznań 2002.

Pawłowska B., *Duma i wstyd jako emocje kierujące zachowaniem. Problemy metodologiczne*, „Societas/Communitas” 2012 nr 2 (14), s. 39–54.

Pindel R., *Proroctwa nie lekceważcie, wszystko badajcie. Objawienia prywatne w świetle słowa Bożego*, Kraków 1998.

Rajtar M., *Wiara: wiedza a afekty. Emocje w służbie wiary*, [w:] *Emocje a kultura i życie społeczne*, red. P. Binder, H. Palska, W. Pawlik, Warszawa 2009, s. 99–112.

Rappaport R. A., *Rytuał i religia w rozwoju ludzkości*, tłum. A. Musiał, T. Sikora, A. Szyjewski, Kraków 2007.

Staniszki J., *O władzy i bezsilności*, Kraków 2006.

Staniszki J., *Zawładnąć! Zarys procesualnej teorii władzy*, Warszawa 2012.

Sugier-Szerega A., *Charyzmat/charyzma*, [w:] *Leksykon socjologii religii*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, J. Mariański, Warszawa 2004, s. 49–50.

Swanson G. E., *Experience of the supernatural*, [w:] *Sociology of religion*, ed. R. Robertson, London 1976, s. 237–252.

Szumański A., *Ks. dr hab. Piotr Natanek – historia prawdziwa*, [aleksanderszumanski.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=390](http://aleksanderszumanski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=390) (10.04.2016).

Szumański A., *Ks. dr hab. Piotr Natanek – jego prawdziwa historia*, cz. 1, <http://www.fronda.pl/blogi/prawda-o-nobliscie/ks-dr-hab-piotr-natanek-i-jego-prawdziwa-historia-cz-i,27101.html> (01.04.2016).

*Teologiczna diagnoza ks. Piotra Natanka. Wywiad z ks. Józefem Morawą*, <http://www.franciszkańska3.pl/Teologiczna-diagnoza-w-sprawie-ks-P-Natanka,a,10908> (01.04.2016).

Tułowicki D., *A zaczynało się bardzo pobożnie...*, „Głos Katolicki. Tygodnik Diecezji Łomżyńskiej” nr 11 (501) z 11.03.2012, s. 8–9.

Tułowicki D., *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*, Kraków 2012.

Tułowicki D., *Dialogue and the „culture of encounter” as the path to the peace in the modern world (in the light of Pope Francis course)*, „Українське Релігієзнавство” 2015, nr 74/75, s. 90–91.

Tułowicki D., *Emocje wokół małej ojczyzny jako kapitał w drodze ku przyszłości, czyli zamiast zakończenia*, [w:] *Mała Ojczyzna. Zachowanie dziedzictwa kulturowego ziemi piątnickiej*, red. D. Tułowicki, S. Dobecki, Piątnica – Łomża 2015, s. 193–197.

Tułowicki D., *Nauczanie Jana Pawła II – dziedzictwo czy balast? Próba szkicu socjologicznego*, [w:] *Geniusz błogosławionego Jana Pawła II*, red. P. Artemiuk, J. Kotowski, Łomża 2011, s. 99–152.

Tułowiecki D., *Od intronizacji do niebezpieczeństwa rozłamu*, „Głos Katolicki. Tygodnik Diecezji Łomżyńskiej” nr 4 (494) z 22.01.2012, s. 4, 20–21.

Tułowiecki D., *Pomiędzy „wolnością od religii” a „renesansem religijności” – zmiany społeczne jako przestrzeń i uwarunkowania działalności ewangelizacyjnej Kościoła*, [w:] *Mała Ojczyzna. Zachowanie dziedzictwa kulturowego ziemi piątnickiej*, red. D. Tułowiecki, S. Dobecki, Piątnica-Łomża 2015, s. 87–159.

Tułowiecki D., *Reforma w Kościele*, cz. 5, „Głos Katolicki. Tygodnik Diecezji Łomżyńskiej” nr 20 (510) z 13.05.2012, s. 10–11.

Tułowiecki D., *Sprawozdanie z przebiegu tzw. nocnej pielgrzymki do Wykrotu z dn. 01/02.01.2012*, Archiwum Diecezjalne w Łomży.

Tułowiecki D., *The „culture of encounter” as a way to prevent and resolve conflicts in the modern world (in the light of the teaching of Pope Francis course)*, [w:] *Религия и/или повседневность*, red. С. И. Шатравский, М. В. Казмирук, Минск 2015, s. 403.

Turner J. H., Stets J. E., *Socjologia emocji*, tłum. M. Bucholc, Warszawa 2009.

Wach J., *Typy doświadczenia religijnego. Buddyzm, islam, chrześcijaństwo*, Kraków 2013.

Wierzbicka A., *Język i metajęzyk: kwestie kluczowe w badaniach nad emocjami*, [w:] *Emocje w kulturze*, red. M. Rajtar, J. Straczuk, Warszawa 2012, s. 246–273.

Wójtowicz A., *Współczesna socjologia religii. Założenia, idee, programy*, Tyczyn 2004.

Zieliński A., *Na straży prawdziwej wiary. Zjawiska cudowne w polskim katolicyzmie ludowym*, Kraków 2004.

Ziennica-Kuzioła E., *Emocje w doświadczeniu religijnym chrześcijan – dyskurs naukowy*, [w:] *Emocje w życiu codziennym. Analiza kulturowych, społecznych i organizacyjnych uwarunkowań ujawniania i kierowania emocjami*, red. K. T. Konecki, B. Pawłowska, Łódź 2014, s. 89–96.